Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) NIEDZIELA, 24 GRUDNIA 1950 ROKU 354



Wybory w Związku Radzieckim

— wyrazem miłości milionów obywateli ZSRR do Socjalistycznej Ojczyzny i Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). — Jak już podawaliśmy, 17 grudnia br. odbyły się wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej oraz w 8 republikach związkowych.

Poniżej podajemy wyniki wyborów do rad terenowych RFSRR oparte na materiałach uzyskanych przez prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej od komitetów wykonawczych, rad terenowych i prezydiów rad najwyższych republik autonomicznych.

Dnia 17 grudnia br. odbyły się w RFSRR wybory delegatów do 6 rad krajowych, 48 rad obwodowych, 2 rad obwodowych w krajach, 6 rad obwodowych autonomicznych, 10 rad okręgowych w okręgach narodowościowych, do 2.525 rad rejonowych, 754 rad miejskich, 306 rad dzielnicowych w miastach, 41.042 rad wiejskich i do 1.228 rad w osiedlach.

W wyborach do rad krajowych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 7.238.028 wyborców tj. 99,71 proc. wszystkich wyborców biorących udział w głosowaniu, do rad obwodowych — 50.193.231 (99,60 proc.), do rad okręgowych — 427,305 (99,74 proc.) do rad rejonowych — 40.721.286 (99,41 proc.), do rad miejskich — 26.395.626 (99,28 proc.), do rad dzielnicowych, w miastach — 15.030.688 (99,00 proc.), do rad wiejskich i do rad w osiedlach 37.030.246 (99,00 procent).

Unieważniono łącznie 7.995 kartek wyborczych.

Wyniki głosowania świadczą, że wyborcy jednomyślnie głosowali na kandydatów bloku komunistów i bez partyjnych.

Ogółem do rad terenowych w RFSRR wybrano 806.744 osób. Wszyscy delegaci są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

Wśród nowowybranych członków rad terenowych znajduje się 287.843 kobiet (35,7 proc.), 382.852 członków i kandydatów WKP(b) (47,5 proc.), 423.892 bezpartyjnych (52,5 proc.).

W 65 okręgach wyborczych kandydaci nie otrzymali absolutnej większości głosów i zgodnie z ordynacją wyborczą nie zostali wybrani do rad terenowych.

GŁOSY PRASY

Komentując wyniki wyborów do rad terenowych dziennik **„PRAWDA“** stwierdza w artykule wstępnym, że były one wyrazem dużej aktywności i jednomyślności wyborców radzieckich.

Dziennik **„IZWIESTIA“** podkreśla w artykule wstępnym, że wyniki wyborów do rad terenowych Federacji Rosyjskiej są nowym zwycięstwem demokracji socjalistycznej. **Wybory raz jeszcze wykazały zespolenie robotników, kołchoźników i inteligencji wokół partii komunistycznej i ukochanego Wodza mas pracujących — Stalina.**

Wybory — pisze **„KRASNAJA ZWIEZDA“** — były nowym świadectwem miłości ludzi radzieckich do swej Ojczyzny socjalistycznej i ich gotowości do walki o zwycięstwo komunizmu.

* * *

MOSKWA (PAP). — Dnia 17 grudnia br. odbyły się w Związku Radzieckim w Federacji Rosyjskiej oraz w Republice Ukraińskiej, Białoruskiej, Kazachskiej, Gruzińskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Karelo - Fińskiej wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbędą się wybory w pozostałych republikach związkowych, a mianowicie w Republice Uzbeckiej, Azerbejdżańskiej, Mołdawskiej, w Kirgizji, Tadżykistanie, Armenii i w Republice Turkmeńskiej.

Około miliona ton cukru

wyprodukowaliśmy w 1950 roku

WARSZAWA (PAP). — Przemysł cukrowniczy kończy tegoroczną kampanię. Plan produkcji cukru przekroczony zostanie o przeszło 120 tys. ton. Łączna ilość wyprodukowanego cukru wyniesie ponad 950 tysięcy ton, t.j. przeszło 113 proc. planu.

W wyniku tak poważnych nadwyżek produkcyjnych, nasze zapasy cukru nie tylko pokryją całkowicie zapotrzebowanie ludności, ale przyczynią się do wielkiego wzrostu jego konsumcji. Już w tym roku spożycie cukru na głowę ludności w Polsce parokrotnie przekroczy najwyższą konsumcję przedwojenną. Możemy powiedzieć bez żadnej przesady, że **jesteśmy krajem o najwyższym — po wojnie — wzroście konsumcji cukru na głowę ludności.**

Uchwała KC Partii i Rządu

mobilizuje nas do nowych wysiłków w zaszczytnej służbie społecznej

Narada korespondentów „Głosu Robotniczego“

Na naradzie korespondentów robotniczych „Głosu“ z terenu Łodzi, odbytej onegdaj, szeroko omówiono znaczenie ostatniej uchwały Rządu i Partii **w sprawie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz skuteczności krytyki prasowej.**

Po referacie pt. „Nowe zadania korespondentów robotniczych“, korespondenci w licznych wypowiedziach manifestowali swą głęboką radość i wdzięczność Rządowi i Partii za podjęcie tej doniosłej uchwały. Korespondenci podkreślili, że uchwała, która w zasadniczy sposób bierze korespondentów w obronę przed wszelkimi próbami szykan i prześladowań, nakłada równocześnie na samych korespondentów obowiązek dokładnego sprawdzania każdej informacji, przysłanej do redakcji.

Mówiła o tym między innymi **tow. Zyżka z ŁZWANN — A 21,** podkreślając, że najlepszą drogą dla uniknięcia pomyłek jest kolektywne omawianie przez korespondentów danego zakładu pracy, każdej korespondencji przed wysłaniem jej do redakcji.

Inni korespondenci jak **tow. Gabrych, Saar i Kiełbikówna** zwracali uwagę, że wciąż jeszcze nie mało jest ludzi, którzy wszelkimi sposobami starają się utrudniać działalność korespondentów.

Np. biurokraci **w ZPB im. Dzierżyńskiego** usiłują od dłuższego czasu wpłynąć na ojca tow. Kiełbikówny, by ten odwiódł ją od pisania do redakcji. Inni, jak np. **w Centrali Odzieżowej,** wysunęli nieuzasadnione zarzuty w stosunku do tow. Głogowskiego, pragnąc go zastraszyć i poderwać do niego zaufanie załogi.

Ze wszystkich wypowiedzi korespondentów biło zdecydowanie prowadzenia dalszej nieubłaganej walki ze złem, we wszelkich jego przejawach oraz wola jak najlepszego spełnienia swej doniosłej służby w interesie mas pracujących. Korespondenci zaproponowali również, by w przyszłości o terminie narad korespondentów zawiadamiały korespondentów w zakładach pracy, organizacje partyjne i związkowe.

Na wniosek tow. Dondera z ZPB im. Kunickiego, korespondenci uchwalili na zakończenie narady, następującą rezolucję:

„My, korespondenci robotniczej Łodzi, zebrani w dniu 21 grudnia na naradzie, poświęconej omówieniu doniosłych uchwał Partii i Rządu w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej stwierdzamy:

Uchwała KC PZPR oraz uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów są wyrazem troski Partii i Rządu o człowieka pracy i o praworządność socjalistyczną. Są one wyrazem tego, że władza w Polsce jest wyrazicielką interesów i dążeń tych mas oraz najszerzej pojętego ludowładztwa.

My, korespondenci robotniczy, wyrażamy głęboką wdzięczność Partii i Rządowi za podjęcie tak doniosłych uchwał. Dopomogą nam one do zwiększenia czujności rewolucyjnej wobec zakusów wroga klasowego, do szybszego unieszkodliwienia i krzyżowania jego planów. Ułatwią nam one prowadzenie w dalszym ciągu bezkompromisowej walki z wszelkimi przejawami biurokratyzmu, kumoterstwa, rutyniarstwa oraz bezdusznego stosunku do potrzeb ludzi pracy. Uchwały Partii i Rządu dają nam możność szerszego stosowania w życiu codziennym niezawodnego oręża bolszewickiej krytyki i samokrytyki, w celu przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Zapewniamy Partię i Rząd, że będziemy w dalszym ciągu jeszcze bardziej zacieśniać więź z masami pracującymi, jeszcze ściślej współpracować z redakcją „Głosu Robotniczego“, w celu usprawnienia działalności naszego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

Praca nad popularyzacją doniosłych uchwał Partii i Rządu jest ważnym obowiązkiem korespondentów w zakładach pracy. Uważamy, że należy przeprowadzić narady korespondentów we wszystkich zakładach pracy z udziałem szerokiego aktywu korespondentów. Im więcej będzie nas aktywnych bojowników, im bardziej bezkompromisowo zwalczać będziemy wszelkie wypaczenia w naszym życiu, tym bardziej przyspieszymy budowę socjalizmu.

Uważamy, że przy redakcji „Głosu Robotniczego“ powinien powstać klub korespondentów, w którym moglibyśmy wspólnie się zbierać i omawiać nasze korespondencje, zasięgać rad i ucząc się, podnosić nasz poziom ideologiczny.

Wzywamy wszystkich korespondentów robotniczych i chłopskich do wzmożenia swych wysiłków w chlubnej służbie społecznej, do czynnego udziału w rozbudowie sieci korespondentów na terenie swych zakładów pracy lub gromady, do dalszego zacieśniania współpracy z prasą w celu walki o wcielenie w życie uchwał naszej Partii i Rządu“.

Pokój utrwalamy pracą

W waszyngtońskim Białym Domu trust szaleńców knuje spisek przeciw ludzkości. Płonie Korea, łzy matek padają na ciała dzieci, zabitych przez macarthurowych żołdaków, bezdomni tułają się na gruzach kwitnących niegdyś miast. Lecz to nie wystarcza imperialistycznym ludobójcom. Chcą oni cały świat wydać na pastwę niszczycielskiej pożogi. Podżegacze wojenni potrząsają bombą atomową, narzędziem masowej zagłady. Potworni szaleńcy, podporządkowani supermaniakowi Trumanowi, pragną zgotować zagładę naszemu światu szczęścia i swobody. Chcieliby zapędzić nas od pokojowej twórczej pracy w mrok przeciwlotniczych schronów, żądni są ujrzeć nas żebrzących o łyżkę strawy, o nocleg w filantropijnym przytułku. Chcieliby nas pogrzebać w ruinach naszych domów.

Ale świat żąda pokoju i wolę swą im narzuci. Nie straszne nam są pomruki rozwścieczonej bestii, gdyż nie jesteśmy ani sami ani słabi. Od malajskiego półwyspu oraz Indochin, poprzez bezkresne obszary Chin, po śnieżne góry bohatersko walczącej Korei — nad Wołgą, Wisłą Dunajem i Szprewą—wszędzie ramię przy ramieniu stoją w zwartym szeregu obrońcy pokoju. A hasło „Precz z wojną“ porywa setki milionów ludzi w Paryżu, Londynie, Rzymie, Nowym Jorku, Rio de Janeiro czy w Sydney.

Ten niespotykany dotychczas nigdy w dziejach świata, zwarty, gigantyczny front ludzkości ma za przewodnika i wodza niezwyciężony Związek Radziecki, na czele którego stoi Wielki Stalin, wiodący ludzkość do nowej, szczęśliwej epoki pokoju i postępu.

Życie nasze stało się piękniejsze i żyjemy bardziej dostatnio. Nie trapi nas zmora bezrobocia, nędzy, głodu, upokorzeń, i prześladowań. Odpędzono precz widma „złotych“ czasów fabrykanckich i obszarniczych, sanacyjnych i hitlerowskich. Przepadły na zawsze wraz ze swymi symbolami: pałką granatowego policjanta i biczem esesmana.

Ojczyzna nasza jest wolna i ludzie z każdym dniem żyją w niej lepiej i dostatniej. Od pierwszych dni po wyzwoleniu zbudowaliśmy tyle, że minionym pokoleniom i stu lat by na to nie wystarczyło. A że lepiej żyjemy obecnie, to rzuca się w oczy. Gdy dawniej po ulicach miasta wałęsały się posępne tłumy bezrobotnych — dziś widzimy wszędzie ludzi dobrze odzianych, odżywionych — radosnych. Gdy dawniej mogliśmy tylko łakomym wzrokiem spoglądać na wystawy sklepów to w ostatnim przedświątecznym okresie sprzedawcom wprost mdlały ręce od pakowania towarów.

A gdy u nas wciąż wzrasta dobrobyt i ogólna pomyślność, gdy w Ojczyźnie Socjalizmu, w krajach demokracji ludowej, Chinach oraz Niemieckiej Republice Demokratycznej życie tętni radosnym rytmem twórczej pracy dla postępu i pokoju, w tym czasie na Zachodzie gwałtownie spada stopa życiowa mas pracujących, rosną natomiast zyski kapitalistów. W nowojorskich dzielnicach nędzarzy głodują bezrobotni, łapy rasisty dławią Murzynów, ludzie zaś świadomi są za swe postępowe przekonania prześladowani przez narastający w USA faszyzm. Na Francję padł ponury cień amerykańskiego grabieżcy. Goryczą tchnie spojrzenie robotnika włoskiego, belgijskiego i tych wszystkich krajów, gdzie proletariat cierpi w jarzmie imperializmu.

My jednak ze spokojem i ufnością patrzymy w przyszłość — gdyż należy ona do nas, do uczciwych ludzi pracy. Mamy prawo do tego radosnego spojrzenia w jutro: w okresie sześciu lat ofiarnych wysiłków dowiedliśmy, że umiemy budować, że potrafimy zwyciężać.

Ostatnie dni przyniosły nowe, wspaniałe meldunki z pola bitwy o lepsze jutro. Całe gałęzie przemysłu wykonały przed terminem zadania pierwszego roku Planu Sześcioletniego. Już tylko nieliczne zakłady kończą swe plany produkcyjne. Tym radośniej korzystamy ze świątecznego wypoczynku — dumni z naszych zwycięstw.

U źródeł wszystkich naszych osiągnięć leży przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego. Uczą nas o tym doświadczenia ostatnich lat, w ciągu których doznaliśmy tyle braterskiego, serdecznego zrozumienia i pomocy ze strony Kraju Socjalizmu oraz jego Nauczyciela, Budowniczego i Wodza — Wielkiego przyjaciela Polski — Generalissimusa Stalina.

Umilkną maszyny w dni świąteczne, lecz niebawem hale naszych, fabryk rozebrzmią gwarem, znów bić będzie codzienne tętno produkcji. Po wypoczynku przystąpimy do pracy ze wzmożonym zapałem. Świadomi swych zadań budowy podstaw socjalizmu i utrwalenia pokoju, korzystając z dorobku doświadczeń i osiągnięć minionego okresu, będziemy dalej z entuzjazmem pracować pod przewodnictwem naszej Partii na powierzonych nam odcinkach budowy nowego życia i pokoju. Będziemy dążyć w swej codziennej pracy do zdobycia nowych sukcesów, aby drugi rok Sześcioletniego Planu stał się rokiem nowych wspaniałych zwycięstw!



Wszystkim ludziom pracy, ofiarnym bojownikom o realizację Planu Sześcioletniego, wszystkim naszym Czytelnikom i Korespondentom — składamy serdeczne życzenia świąteczne.

Redakcja

Wspaniałe wykonanie planów

elektryfikacji Kraju Rad

MOSKWA (PAP). — W związku z przypadającą dnia 22 bm. 30 rocznicą uchwalenia planu **„GOELRO“** (plan elektryfikacji Rosji), wiceminister elektrowni ZSRR — W. Jarmakow, w wywiadzie udzielonym prasie zobrazował **ogromne znaczenie tego planu, który LENIN nazwał drugim programem partii.**

Wiceminister Jarmakow przypomniał, iż carska Rosja pod względem poziomu elektryfikacji zajmowała jedno z ostatnich miejsc na świecie. Łączna moc wszystkich elektrowni na terenie Rosji w 1913 roku wynosiła zaledwie około 1.000.000 kw. Plan „GOELRO“, który przewidywał zbudowanie w ciągu 10—15 lat, 30 rejonowych elektrowni o łącznej mocy 1.500.000 kw wykonany został z nadwyżką już w r. 1931. W ramach planu „GOELRO“ zbudowane zostały, jak wiadomo, elektrownie Wołchowska, Szaturska, Kaszyńska i wiele innych.

W okresie 5-latek stalinowskich wzniesiono dziesiątki wielkich elektrowni.

Oprócz wielu elektrowni rejonowych, w ZSRR czynnych jest **kilkadziesiąt tysięcy elektrowni kołchozowych.**

Wiceminister Jarmakow omówił następnie ogromny rozmach budowy nowych, potężnych elektrowni w ZSRR. O rozmiarach tego budownictwa świadczyć może chociażby fakt, że budowane obecnie największe elektrownie wodne: Kujbyszewska i Stalingradzka na Wołdze, Kachowska na Dnieprze oraz elektrownie na Głównym Kanale Turkmeńskim, produkować będą rocznie ponad 20.000.000.000 kwh energii elektrycznej.

Koreańska armia ludowa gromi

cofające się wojska interwentów

PEKIN (PAP). — Ogłoszony 21 bm. komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej stwierdza, że oddziały armii ludowej kontynuowały na wszystkich frontach działania bojowe przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim na poprzednich pozycjach.

* * *

MOSKWA (PAP). — „LITIERATURNAJA GAZIETA“ zamieszcza przegląd działań wojennych w Korei, w którym czytamy m. in.:

Główny obszar walk w Korei — jak informują rozgłośnie państw zachodnich — znajduje się **na południe** od 38 równoleżnika na froncie szerokości 50 kilometrów. Szczególnie zacięte walki toczą się w **pobliżu miasta Czhunczhon,** w środkowej części Korei, w odległości kilkunastu kilometrów na południe od 38 równoleżnika. Oddziały armii ludowej gromią tu w dalszym ciągu cofające się wojska interwentów.

Ostre walki toczyły się w ostatnich dniach na wschodnim wybrzeżu w rejonie portu Hynnam. Według informacji rozgłośni hamburskiej, **jednostki armii ludowej oraz ochotnicy chińscy wdarli się do Hynnam oraz zajęli lotnisko koło tego miasta.**

Całkowicie wyzwolone zostały prowincje Północny Hamgen i Południowy Hamgen oraz północna część prowincji Kanwon.

Następny numer naszej gazety ukaże się w środę, dnia 27 b.m.

Naród polski w hołdzie Wielkiemu Stalinowi

WARSZAWA (PAP) — W 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina polski świat pracy licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi zamanifestował wierność jego ideom oraz swe gorące uczucia dla Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego i wszystkich ludów świata.

Robotnicy i inteligencja pracująca Stolicy zameldowali w dniu 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina o nowych sukcesach w ODBUDOWIE WARSZAWY.

Na uroczystym zebraniu młodzieżowej załogi **PPB-KAM** jej kierownik, 23-letni technik Ciechanowski, oświadczył: „Dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Wielkiego Stalina, załoga nasza wykonała plan na 11 dni przed terminem, oddając w stanie surowym dwupiętrowy budynek o kubaturze 5 tys. m. sześć., w którym mieścić się będzie **Powszechny Dom Towarowy Osiedla Mariensztackiego**".

* * *

Dnia 21 bm. w 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina odbyło się w sali obrad Stołecznej Rady Narodowej **uroczyste wręczenie nagród wyróżnionym zespołom redakcyjnym GAZETEK ŚCIENNYCH**, poświęconych tematyce Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Stołeczny komitet obchodu Miesiąca przyznał pierwszą nagrodę w wysokości 800 zł zespołowi redakcyjnemu Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie.

Akt wręczenia nagród przekształcił się w manifestację na cześć Chorążego obozu pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina, przywódcy mas pracujących Polski Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej.

* * *

W PORCIE GDAŃSKIM dla uczczenia urodzin Wodza mas pracujących **obsłużono sposobem szybkościowym 14 statków zagranicznych.**

W rejonie przeładunków masowych **PORTU GDYŃSKIEGO** dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina **zespół trymerów Marszewskiego załadował przedterminowo 3 statki zagraniczne**, oszczędzając przy tych pracach przeszło 150 godzin.

Na Wybrzeżu w zakładach pracy, instytucjach i szkołach akademie przeistaczały się w potężne manifestacje miłości i przywiązania do Wodza obozu pokoju — Stalina.

* * *

Świat pracy woj. **OLSZTYŃSKIEGO** uczcił 71 rocznicę urodzin Wielkiego Chorążego Pokoju wykonaniem dodatkowej produkcji wartości **ponad milion zł.**

* * *

W setkach świetlic fabrycznych, gromadzkich i młodzieżowych **woj. KRAKOWSKIEGO** odbyły się w dniu 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina **uroczyste zebrania**, na których składano meldunki o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia wielkiej rocznicy.

* * *

W dniu urodzin Wielkiego Wodza proletariatu, komitet współzawodnictwa pracy przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Pracowników Poczt i Telekomunikacji w **SZCZECINIE** **wręczył nagrody ogólnej wartości 21 tys. złotych przodującym we współzawodnictwie i racjonalizatorstwie** pracownikom pocztowym okręgu szczecińskiego.

Zbiórka podarków noworocznych dla dzieci koreańskich

rozpoczęta w całym kraju

WARSZAWA (PAP). — Okrucieństwa amerykańskich morderców dzieci, kobiet i starców w Korei wywołują głębokie oburzenie wśród społeczeństwa polskiego, które przeszło gehennę okupacji hitlerowskiej. Wyrażając swą solidarność z ludem Korei, bohatersko walczącym o pokój i wolność, polscy bojownicy o pokój rozpoczęli zbiórkę podarków noworocznych dla dzieci koreańskich.

W woj. katowickim do współpracy zgłosiły udział organizacje masowe: Związek Młodzieży Polskiej, Związek Studentów Polskich, Liga Kobiet, Związki Zawodowe, Związek Literatów oraz robotnicze zespoły świetlicowe, artyści teatru im. Wyspiańskiego i „Artosu".

W pracach zbiórkowych weźmie żywy udział około 12 tysięcy „trójek pokoju".

* * *

Również w Krakowie powstał wojewódzki komitet zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich.

* * *

W woj. szczecińskim przystąpiono już do zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich oraz zorganizowania szeregu imprez kulturalno-sportowych, z których dochód przeznaczony zostanie również na podarki.

Młodzież szczecińska dała dowód swej głębokiej solidarności z bohaterskim ludem koreańskim, w czasie spontanicznej zbiórki na samolot sanitarny dla ludności cywilnej Korei. Zbiórka przyniosła 44,5 tys. zł.

O tytuł najlepszej prządki i najlepszego zespołu tkackiego

walczą załogi fabryk bawełnianych

W związku z wezwaniem załogi **ZPB im. Szymańskiego** do współzawodnictwa o wykonanie baz produkcyjnych przynajmniej w 100 procentach, rozpoczyna się **nowy etap współzawodnictwa międzyzakładowego.** Celem jego jest **wyłonienie najlepszych zespołów tkackich oraz podniesienie średniego procentu wykonania baz, a tym samym podniesienie wydajności, jako jednego z najważniejszych czynników w realizacji zadań Planu 6-letniego.**

Uczestniczące we współzawodnictwie zespoły muszą wykonywać swe bazy przynajmniej w 100 proc. i to w stopniu wyższym, aniżeli w listopadzie 1950 r. Również procent opłaconych godzin postojowych całego zespołu lub sali musi być w okresie współzawodnictwa niższy niż w listopadzie 1950 r. (poza postojami awaryjnymi).

Zarząd Główny Związku Włókniarzy i Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego przeznaczył 200 tysięcy złotych na nagrody dla zwycięskich zespołów. Współzawodnictwo ich rozpocznie się 1 stycznia i trwać będzie do 31 marca 1951 r.

Zgłoszenia zespołów do udziału we współzawodnictwie, zobowiązujących się do podwyższenia średniego procentu wykonania norm, dokonują mężowie zaufania w zakładowych referatach współzawodnictwa pracy w terminie do dnia 2 stycznia 1951 r.

Niezależnie od współzawodnictwa zespołów tkaczy w przemyśle bawełnianym, również i prządki tego przemysłu przystępują do II etapu współzawodnictwa **o tytuł najlepszej prządki.**

Do współzawodnictwa tego przystępują również załogi Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego im. Gen. Wróblewskiego, oddział „Dąbrowa" w Łodzi oraz Kaliskie Zakłady Pluszu i Aksamitu. (Z.)

Lud włoski toczy walkę

przeciwko próbom odrodzenia ustaw faszystowskich

RZYM (PAP). — W całych Włoszech odbywają się manifestacje protestacyjne robotników przeciwko rządowemu projektowi tzw. ustawy o obronie cywilnej.

Projekt ten, skierowany przeciwko działalności związków zawodowych, zmierza **do zaostrzenia kar przewidzianych w starym kodeksie faszystowskim za tzw. „sabotaże ekonomiczne".**

W wielu miastach Włoch Południowych powstały komitety obrony wolności demokratycznych, do których weszli przedstawiciele różnych stronnictw politycznych.

W Andrii (Apulia) odbyła się wielka manifestacja protestacyjna, w której wzięło udział **ponad 200 tysięcy robotników. W Neapolu** robotnicy młynów miejskich przerwali pracę na pół godziny.

Manifestacje protestacyjne odbyły się również we wszystkich miejscowościach Włoch Północnych i Środkowych.

OŚWIADCZENIE DI VITTORIO

RZYM (PAP). — Sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio złożył oświadczenie agencji ANSA w związku z uchwalonymi przez rząd włoski, pod pretekstem walki przeciwko sabotażowi, represyjnymi środkami wobec związków zawodowych.

Pod pretekstem zapobieżenia rzekomym aktom sabotażu, w istocie **rząd włoski pragnie stosować terrorystyczne, represyjne środki w celu ograniczenia i zneutralizowania słusznej i koniecznej presji mas pracujących.**

W ten sposób rząd włoski pragnie zapewnić obszarnikom i przemysłowcom maksymalny spokój i utrzymać feudalne formy eksploatacji mas pracujących, skazując je na nędzę — oświadczył m. in. di Vittorio.

STRAJK METALOWCÓW WŁOSKICH

RZYM (PAP). — W czwartek od godz. 14 do 18 odbył się w całych Włoszech strajk powszechny robotników metalurgicznych.

W strajku tym wzięli udział prawie wszyscy robotnicy metalurgiczni, których jest we Włoszech około 700 tysięcy.

Celem strajku było okazanie solidarności towarzyszom, którzy od dłuższego czasu walczą przeciw likwidacji fabryk i przeciwko stale rosnącym wydatkom na zbrojenia.

Mimo, że kierownicy katolickich organizacji zawodowych wypowiedzieli się przeciwko strajkowi, **strajk ten skończył się pełnym powodzeniem. W Rzymie** strajk był 100-procentowy, w **Turynie, Mediolanie, Neapolu, Brescii, Taranto** i innych ośrodkach przemysłowych strajkowało od 90 proc. do 100 proc. robotników. W Savonie i La Spezia, gdzie znajdują się zakłady, którym właśnie grozi likwidacja, do strajku robotników metalurgicznych przyłączyła się cała ludność.

Albańska Partia Pracy udaremniła knowania faszystowskiej bandy Tito

Artykuł Envera Hodży w „Prawdzie"

MOSKWA (PAP). — „Prawda" zamieszcza artykuł sekretarza generalnego Albańskiej Partii Pracy Envera Hodży pt. „W walce o pokój i socjalizm".

Albańska Republika Ludowo-Demokratyczna zdecydowanie demaskując knowania imperialistów amerykańskich i ich nikczemnej agentury — pisze Hodża — kroczy pewnie naprzód po drodze do socjalizmu.

Imperialiści anglo-amerykańscy nie zaprzestali ciągłych prób brutalnego mieszania się do spraw wewnętrznych Albanii. Lecz bezpośrednia interwencja Anglo-Amerykanów w celu obalenia władzy ludowej w Albanii stała się niemożliwa. Dlatego też imperialiści anglo-amerykańscy próbowali zająć twierdzę z zewnątrz, **puszczając w ruch swą starą agenturę: bandytów z Belgradu z judaszem-Tito na czele. Faszysta Tito i jego banda usiłowali zniszczyć naszą ukochaną partię**, wziąć ją w swe ręce przy pomocy bandy Koczi Dzodze, ujarzmić nasz naród i przekształcić **Albanię w swą kolonię. Lecz naród albański został znów uratowany przez Wielkiego Stalina.**

Nasza partia komunistyczna, tak jak zawsze, okazała się niezłomną i udaremniła wszystkie knowania faszystów jugosłowiańskich, zlikwidowała niebezpieczeństwo, które zawisło nad krajem. Nasza partia jeszcze bardziej się wzmocniła i zahartowała. Wzmocniła się jeszcze bardziej nasza Republika Ludowa.

Przechodząc do sukcesów narodu albańskiego, osiągniętych w latach powojennych pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy, Enver Hodża pisze: Kto widział Albanię w przeddzień wyzwolenia i kto widzi ją obecnie, ten nie może nie podziwiać wielkich sukcesów osiągniętych przez nasz kraj w tak krótkim okresie istnienia ustroju ludowo-demokratycznego.

Tak kolosalnych prac nie można było by wykonać bez pomocy Związku Radzieckiego. Przyjaźń naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — pisze Enver Hodża — jest gwarancją naszej wolności i niezależności.

Krach gospodarczy w USA jest nieunikniony

— stwierdza b. prezydent Herbert Hoover

NOWY JORK (PAP) — 20 grudnia senacka komisja kredytowa uchwaliła tzw. projekt ustawy o dodatkowych kredytach w sumie 20.1 miliarda dolarów, z czego 16,8 miliarda dolarów przeznaczono bezpośrednio na potrzeby wojskowe USA. W ten sposób ogólna suma środków przeznaczonych na potrzeby wojskowe USA wzrośnie w bieżącym roku budżetowym do 42 miliardów dolarów, nie licząc kredytów wojskowych dla satelitów USA.

Rzecz jasna, że ten proces szybkiego przestawiania przemysłu amerykańskiego na tory gospodarki wojennej powoduje obniżenie się stopy życiowej szerokich mas.

* * *

NOWY JORK (PAP) — Były prezydent USA Herbert Hoover wygłosił przemówienie radiowe, w którym krytykował politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on, że „linia obronna" Stanów Zjednoczonych powinna sięgać na zachodzie do Wielkiej Brytanii, a na wschodzie do Japonii, Filipin i wyspy Taiwan. **Linia ta powinna więc objąć Ocean Atlantycki i Ocean Spokojny, a nie kontynenty Europy i Azji.**

Obecny kurs polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych jest katastrofalny — stwierdził Hoover. Mówca podkreślił, że Stany Zjednoczone muszą ponieść klęskę w Korei oraz że nie należy pokładać nadziei w broni atomowej.

Wszelkie próby Stanów Zjednoczonych prowadzenia wojny lądowej w Azji i w Europie — podkreślił Hoover — są wyrazem prawdziwego szaleństwa i przyniosą śmierć milionów młodych Amerykanów.

Mówca przedstawił również krytyczną sytuację gospodarki USA. Stwierdził on, że w rezultacie wydatków rządu warunki życia 150 milionów Amerykanów pogorszyły się. W ciągu roku budżetowego 1952 wydatki — wyniosą przeszło 90 miliardów dolarów. Suma ta przewyższa wszystkie oszczędności w Stanach Zjednoczonych.

Rząd będzie musiał pokryć ogromny deficyt przez wypuszczenie nowych obligacji. **Inflacja nadciąga już w całej pełni i jedynie przy pomocy surowych środków Stany Zjednoczone będą mogły odroczyć na kilka lat** krach gospodarczy, który musi nastąpić w wyniku obecnej polityki — oświadczył Hoover.

I tom „Kapitału"

w języku polskim

WARSZAWA. — Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się I tom „Kapitału" Karola Marksa.

Za podstawę obecnego wydania posłużyło wydanie drugie, które zostało gruntownie przeredagowane i porównane z tekstem oryginału niemieckiego.

Związki zawodowe - szkołą socjalizmu

Tow. W. Kłosiewicz podsumował dyskusję na VI Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). — Podsumowania dyskusji VI Plenum CRZZ, które obradowało w dniach 19 i 20 bm., dokonał przewodniczący CRZZ, **tow. Wiktor Kłosiewicz.** Stwierdził on, że masy pracujące Polski osiągnęły w roku bieżącym, w pierwszym etapie walki o Plan 6-letni — wiele sukcesów produkcyjnych, wykonując przedterminowo plany i dając wielkie ilości dodatkowej produkcji.

Dalszą część przemówienia przewodniczący CRZZ poświęcił zagadnieniom akcji socjalnej, podkreślając z naciskiem, że opieka nad pracownikami winna być codzienną troską każdego aktywisty, każdego ogniwa związkowego.

„W każdej sprawie trzeba umieć dostrzec żywego człowieka z jego potrzebami, trzeba przychodzić mu z pomocą" — stwierdził mówca.

Na zakończenie swego przemówienia mówca zapewnił, że **związki zawodowe pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta będą nieustannie usprawniać swą pracę, by stać się w pełni SZKOŁĄ RZĄDZENIA, SZKOŁĄ GOSPODAROWANIA, SZKOŁĄ SOCJALIZMU.**

Przemówienie przewodniczącego CRZZ przyjęli zgromadzeni długotrwałymi oklaskami.

Obrady Zarządu Głównego TPPR

WARSZAWA (PAP) — W dniu **21 grudnia br. w gmachu TPP-R odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego TPP-R**, na którym złożono sprawozdanie i podsumowano wyniki akcji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz przyjęto wytyczne planu finansowego Towarzystwa na rok 1951.

W posiedzeniu udział wzięli: prezes Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — marszałek Sejmu Ustawodawczego **R. P. Władysław Kowalski**, prezes Zarządu Głównego TPP-R, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, wiceprezesi TPP-R — min. Stefan Matuszewski i pos. Aleksander Juszkiewicz, członek prezydium Zarządu Głównego TPP-R — pos. Leon Chajn oraz członek Zarządu Głównego TPP-R — Kazimierz Bzowski.

W kilku wierszach

BUDAPESZT (PAP) — Nakładem wydawnictwa „Sikra" ukazał się na Węgrzech 4 tom zbioru dzieł J. Stalina w nakładzie 100.000 egz. W roku 1951 nakładem tego wydawnictwa ukażą się dalsze 4 tomy dzieł Stalina.

* * *

MOSKWA (PAP) — Na ekranach kin Moskwy — ukazał się nowy, kolorowy film artystyczny pt. „Daleko od Moskwy", oparty na znanej powieści Ażajewa. Reżyserem filmu jest twórca szeregu znanych filmów radzieckich — Aleksander Stolper. Muzykę do filmu skomponował — Kriukow.

* * *

BERLIN (PAP) — Projekt budżetu zachodnio - niemieckiego przewiduje deficyt w wysokości 6 miliardów marek.

Brukselska narada podżegaczy wojennych

BRUKSELSKA KONFERENCJA „atlantyckich" ministrów spraw zagranicznych oficjalnie wyraziła zgodę na formowanie dywizji zachodnio - niemieckiej faszystowskiej armii najemnej. Brukselska konferencja organizatorów nowej wojny dokonała jeszcze jednego kroku, zmierzającego do stworzenia w Europie zachodniej bazy amerykańskiej agresji. Centralnym punktem, ośrodkiem tej bazy jest — zgodnie z amerykańskimi życzeniami — **TRIZONIA.**

Rada paktu atlantyckiego, obradująca w Brukseli wraz z ministrami obrony rządów należących do tego amerykańskiego spisku wojennego, postanowiła niezwłocznie przystąpić do utworzenia „zjednoczonych sił zbrojnych", złożonych z efektywów, jakich dostarczą rządy krajów uczestniczących w pakcie.

Ale komunikat, wydany po zakończeniu obrad brukselskich, dodaje, że owe „zjednoczone siły zbrojne" podlegać będą „scentralizowanej kontroli". Nie trudno się domyślić, kto będzie sprawował scentralizowaną kontrolę nad „armią atlantycką". Głównodowodzącym tej armii mianowany został amerykański generał D. Eisenhower. Jego zastępcą został mianowany również amerykański generał Gruenther z amerykańskimi generałami Pace, Collinsem i Handy. Jak z tego widać, **SATELITOM WYZNACZA SIĘ ROLĘ TYLKO I JEDYNIE MIĘSA ARMATNIEGO.**

Kontrola amerykańskich imperialistów nie ogranicza się tylko do dowództwa armii. Konferencja brukselska postanowiła utworzyć tzw. „biuro produkcji", które będzie dyktatorem zachodnio - europejskiego przemysłu. „Biuro produkcji" ma dbać o wzrost produkcji zbrojeniowej państw satelickich USA, oczywiście **kosztem obniżania stopy życiowej mas pracujących krajów Europy Zachodniej.**

Żeby zaś nie było wątpliwości, kto ma dysponować gospodarką Zachodniej Europy, siedziba „biura produkcji" będzie w Waszyngtonie. Kierownikiem biura ma zostać Amerykanin Marjolin. Burżuazyjny dziennik francuski „Le Monde" w komentarzu do wyników konferencji brukselskiej dochodzi melancholijnie do wniosku, iż „kraje atlantyckie muszą zgodzić się na rezygnację ze swej suwerenności narodowej".

Najistotniejszą decyzją brukselskich podżegaczy wojennych jest remilitaryzacja Niemiec Zachodnich. Zachodnio - niemieckie dywizje mają być zaopatrzone we wszystkie rodzaje broni — ciężką artylerię, czołgi, a nawet lotnictwo.

Natychmiast po ogłoszeniu brukselskich decyzji Adenauer i Schumacher wystąpili z żądaniami całkowitego równouprawnienia Niemiec Zachodnich w ramach atlantyckich zbrojeń. Żądania te są przyjmowane z sympatią przez amerykańskich imperialistów, którzy widzą w faszystach zachodnio - niemieckich podstawę swoich agresywnych planów przeciw ZSRR, Polsce, Niemieckiej Republice Demokratycznej i krajom demokracji ludowej.

Zalecenia konferencji brukselskiej idą również po linii żądań odwetowców niemieckich.

Decyzje podjęte przez atlantyckich podżegaczy wojennych w Brukseli stanowią bardzo poważne zagrożenie pokoju świata. Przyjęte zostały one z głębokim oburzeniem przez masy pracujące krajów atlantyckich. Przedstawiciele narodów Francji i Belgii zawarli 19 grudnia w Brukseli, a więc tam, gdzie obradowali wojenni podżegacze, układ o wspólnej akcji przeciw remilitaryzacji Trizonii.

Fala oburzenia objęła masy pracujące Holandii, W. Brytanii, Francji i Danii. **Dnia 23 grudnia odbywa się w całej Francji Dzień Walki z remilitaryzacją.**

Załogi wielkich zakładów przemysłowych w Niemczech Zachodnich przyjęły brukselskie decyzje falą protestów, widząc w atlantyckich zbrojeniach i w remilitaryzacji **niebezpieczeństwo zagrażające istnieniu narodu niemieckiego.**

Masy pracujące Niemiec Zachodnich skupiają się dokoła programu NRD i Narodowego Frontu Demokratycznych Niemiec. Jest to program współpracy między narodami, który znalazł tak wymowny wyraz w wystąpieniu Prezydenta Piecka w Warszawie i który stał się podstawą całkowitego uzgodnienia poglądów z Polską i utrwalenia wiecznego pokoju na granicy polsko-niemieckiej.

Propozycja premiera Grotewohla w sprawie zjednoczenia Niemiec, wysłana do Adenauera, zyskuje sobie coraz szersze kręgi zwolenników. Bojownicy o pokój przygotowują na styczeń **szereg masowych demonstracji przeciwko wskrzeszaniu Wehrmachtu.** Poważnym orężem niemieckich sił demokratycznych i pokojowych przeciwko planom wojennym jest **ustawa o ochronie pokoju**, uchwalona przez Izbę Ludową NRD.

Narody nie chcą wojny i zwiększają opór przeciwko planom wojennym, których groźnym elementem jest spisek brukselski

P. M.

Zebranie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

WARSZAWA (PAP) — W dniu 19 grudnia br. odbyło się ogólne zebranie członków Polskiej Izby Handlu Zagranicznego pod przewodnictwem prezesa Izby dr Ludwika Grosfelda.

Zebranie rozpatrzyło sprawozdanie z działalności Izby w r. 1950, uchwaliło preliminarz budżetowy na r. 1951, dokonało wyboru członków Prezydium, Rady i Komisji Rewizyjnej oraz uchwaliło wytyczne planu pracy Izby na r. 1951.

Wytyczne te obejmują w pierwszej linii **zacieśnienie i pogłębienie współpracy z analogicznymi instytucjami w ZSRR i krajach demokracji ludowej oraz rozszerzenie badań nad zwiększeniem obrotu towarowego z tymi krajami.**

Wręczenie Robesonowi Nagrody Pokoju

NOWY JORK (PAP). — W Nowym Jorku odbyło się zebranie Komitetu Obrony Pokoju, na którym delegaci na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wręczyli znanemu śpiewakowi murzyńskiemu Robesonowi przyznaną mu na Kongresie Warszawskim Międzynarodową Nagrodę Pokoju.

Po zebraniu odbył się wiec, w którym wzięło udział ponad tysiąc nowojorskich bojowników o pokój.

Pomyślne wyniki polsko-niemieckiej współpracy technicznej

BERLIN (PAP). — W Berlinie zakończyła się rozpoczęta 13 bm. pierwsza sesja stałej polsko - niemieckiej komisji współpracy technicznej i naukowo - technicznej.

Uczestnicy konferencji powzięli szereg doniosłych uchwał, dotyczących wzajemnego wykorzystania świadczeń naukowo - technicznych i technologicznych, których szybkie wprowadzenie w życie przyczyni się do zwiększenia potencjału produkcyjnego obu krajów.

W 50 rocznicę ukazania się pierwszego numeru „Iskry"

50 lat temu, 24 grudnia 1900 r., ukazał się pierwszy numer **ogólno-rosyjskiej, nielegalnej gazety marksistowskiej „Iskra".** Pismo to, które odegrało olbrzymią rolę w stworzeniu rewolucyjnej partii marksistowskiej w Rosji, zawdzięcza swe powstanie **wielkiemu wodzowi i nauczycielowi mas pracujących, Włodzimierzowi Leninowi.**

Rozwój ruchu robotniczego i zbliżanie się rewolucji wymagały zjednoczenia nie związanych dotąd pod względem organizacyjnym marksistowskich grup i kółek, wśród których panował zamęt ideowy. Dawała się ostro odczuć **konieczność stworzenia zespolonej i scentralizowanej partii robotniczej, która mogłaby stanąć na czele proletariatu i poprowadzić go do walki o obalenie caratu i kapitalizmu.**

Na drodze do utworzenia takiej partii piętrzyły się ogromne trudności. W krajach Europy Zachodniej partie robotnicze formowały się w warunkach legalnego istnienia związków i partii, w sytuacji, jaka wytworzyła się tam po rewolucjach burżuazyjnych. W Rosji natomiast **organizowanie partii proletariackiej przebiegało w warunkach despotycznego ustroju;** policja i żandarmeria carska co pewien czas wydzierała z szeregów partyjnych najlepszych działaczy, więziła ich, skazywała na zesłanie, na katorgę.

Za najważniejszy środek, wiodący do ideowego i organizacyjnego zespolenia rewolucyjnego odłamu socjaldemokracji, uważał Lenin **ogólnorosyjskie nielegalne pismo polityczne.**

W styczniu, 1900 r., po powrocie z zesłania, Lenin przystąpił natychmiast do realizacji swego planu. W Ufie, Pskowie, Moskwie, Petersburgu, Niżnim Nowgorodzie, Kazaniu, Samarze i Rydze — wszędzie Lenin spotykał się z nielegalnie z działaczami partyjnymi i uzgadniał z nimi adresy dla przesyłania pisma.

29 lipca 1900 r. Lenin wyjeżdża za granicę. Po przyjeździe do Szwajcarii dochodzi do porozumienia z Plechanowem i innymi członkami grupy „Wyzwolenie pracy" co do wspólnego wydania „Iskry" za granicą, poza zasięgiem działania policji carskiej.

W redakcji „Iskry" główną, kierowniczą rolę odgrywał jej inicjator ideowy i organizator, Włodzimierz Lenin, który osobiście redagował każdy numer gazety.

Lenin organizował też transport „Iskry" do Rosji, starał się o niezbędne fundusze, utrzymywał ścisły kontakt z organizacjami marksistowskimi.

Na łamach „Iskry" ukazało się **około 50 artykułów Lenina, oświetlających najważniejsze kwestie marksistowskiej teorii i praktyki rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego i omawiających zagadnienia taktyki walki proletariatu.**

U podstaw całej działalności „Iskry" leżała **walka o powiązanie teorii socjalizmu naukowego z praktyką ruchu robotniczego, o wyjaśnienie najbliższego celu walki proletariatu i jej celu ostatecznego, propagandą idei hegemonii proletariatu w zbliżającej się rosyjskiej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej.**

„Iskra" demaskowała niezmordowanie przemoc i samowolę caratu, okrucieństwo kapitalistycznego wyzysku, obnażała tchórzostwo i zdradę liberalnej burżuazji, ujawniała reakcyjną istotę programu i awanturniczy charakter taktyki eserowców. Sam fakt ukazania się pierwszych numerów „Iskry" stanowił cios, zadany teoriom ekonomizmu i zapoczątkował **nowy okres — okres organizacji jednolitej rosyjskiej socjal-demokratycznej partii robotniczej z oderwanych od siebie grup i kółek.**

W myśl dyrektyw Lenina stworzono w Rosji kilka tajnych drukarń, które przedrukowywały otrzymane z zagranicy numery „Iskry". Wśród tych drukarń najważniejszą rolę odegrała utworzona we wrześniu **1901 roku, pod kierownictwem Stalina, drukarnia w Baku,** gdzie zaczęła się podówczas ukazywać słynna gazeta podziemna **„Brdzola" („Walka"). Była to druga z kolei po „Iskrze", najlepsza gazeta marksistowska w Rosji, która stała nieugięcie na gruncie idei leninowskich.**

W marcu 1902 roku ukazuje się klasyczne dzieło Lenina „Co robić?" — genialny wykład podstaw ideologicznych partii proletariackiej nowego typu.

Na tej teoretycznej bazie „Iskra" rozwinęła walkę **o leninowski plan zbudowania partii, o wychowanie proletariackich zawodowych rewolucjonistów i utworzenie szerokiej sieci lokalnych organizacji partyjnych, o opracowanie programu i statutu partii, o zwołanie II Zjazdu SDPRR.** Główne zadanie Zjazdu polegało — według słów Lenina — na **utworzeniu prawdziwej partii na tych zasadniczych organizacyjnych podstawach, które były wysunięte i opracowane przez „Iskrę".**

W wyniku niezmordowanej walki, prowadzonej przez Lenina oraz przy utworzonej przezeń gazety marksistowskiej „Iskra", stworzono na II Zjeździe **Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą Rosji,** uchwalono jej program i statut, powołano do życia centralne instancje kierownicze partii.

Jednakże po drugim Zjeździe mieńszewicy w wyniku swej rozbijackiej działalności, prowadzonej z pomocą Plechanowa, który z pojednawcy wobec oportunistów — mieńszewików, sam przeistoczył się w mieńszewika, zagarnęli „Iskrę" i przekształcili ją w narzędzie propagandy oportunistycznych i antyproletariackich idei.

Trzyletnia walka leninowskiej „Iskry" nie poszła na marne. **Chlubne, bojowe tradycje leninowskiej „Iskry", jako kolektywnego propagandzisty, kolektywnego agitatora i kolektywnego organizatora przejęła i wzbogaciła prasa bolszewicka, która niesie w masy idee marksizmu-leninizmu, mobilizuje masy do walki o komunizm. Prasa bolszewicka — to prasa nowego typu, służąca narodowi i złączona z nim nierozerwalnymi więzami.**

I. Wierchowcew

Czym był ten rok

Są takie dni w naszych gorących czasach, wypełnionych pracą, która jest walką i walka, która jest pracą, kiedy milknie warkot maszyn, kiedy odkładamy narzędzia pracy i zażywamy zasłużonego odpoczynku. Wówczas myśl nasza biegnie wstecz, na przebytą drogę, aby z walk i zwycięstw, z niepowodzeń i sukcesów zaczerpnąć **nowych sił do** dalszej walki. Wówczas zastanawiamy się co w minionym okresie było najważniejsze i próbujemy znaleźć najlepszy wyraz, określający przeżyte dni.

Czym był ten rok, który dobiega końca, ten rok, przełamujący połowę wieku? Jak go ocenią potomni, jak my sami — jego reżyserowie i aktorzy — mamy go określić?

Wymowa wydarzeń 1950 r.

Kronika wydarzeń z PIERWSZYCH DNI STYCZNIA notuje:

„W prasie radzieckiej opublikowano wywiad, jakiego udzielił korespondentowi TASS przewodniczący Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tung, w sprawie sytuacji w Chinach i w sprawie wyników wizyty Mao Tse-tunga w Związku Radzieckim".

„Dokerzy Ankony podjęli inicjatywę francuskich dokerów i zobowiązali się nie wyładowywać statków, wiozących amerykański sprzęt wojenny".

„Polska przystąpiła do wykonania zadań pierwszego roku Planu Sześcioletniego".

„W Pradze opublikowano, że plan pierwszego roku pięciolatki czechosłowackiej został wykonany w 102 procentach".

„Sąd Najwyższy USA odrzucił wnioski obrońców 11 przywódców amerykańskiej partii komunistycznej".

OSTATNIE DNI GRUDNIA 1950 r. przynoszą wiadomości:

„Józef Stalin wybrany jednomyślnie do wszystkich rad, w których kandydował".

„Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjęła ustawę o ochronie pokoju".

„Przewodniczący zachodnio - niemieckiego związku przemysłowców zapowiedział redukcję dalszego miliona robotników w Trizonii".

Prezydent Truman ogłosił „stan pogotowia narodowego" w Stanach Zjednoczonych".

„Dzięki realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, szereg zakładów przemysłowych w Polsce wykonało przed terminem zadania pierwszego roku Planu Sześcioletniego".

„V Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych nie spełniła pokładanych w niej nadziei" — stwierdza przewodniczący delegacji polskiej, amb. Stefan Wierbłowski, przed opuszczeniem Nowego Jorku.

„Chiny Ludowe domagają się zaprzestania agresji w Korei i na Taiwan oraz reprezentacji Chin w ONZ".

„Noty rządu ZSRR do rządów Francji i Wielkiej Brytanii stwierdzają, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich narusza zawarte układy".

„W Brukseli rozpoczęły się obrady ministrów spraw zagranicznych 12 państw nad sprawą włączenia Trizonii do atlantyckiego paktu agresji".

Między tymi wydarzeniami, zanotowanymi skrzętnie przez kronikarza, zawiera się rok 1950. Czym był ten rok?

Kompromitacja spadkobierców Hitlera

Był to rok, gdy imperialiści anglosascy i ich satelickie rządy ostatecznie zrzuciły maskę i **od przygotowań agresji przeszli do bezpośrednich aktów agresji w Korei i na wyspie Taiwan.** Był to rok zhańbienia flagi Organizacji Narodów Zjednoczonych, flagi, którą imperialiści nieudolnie usiłowali przykryć brutalne akty agresji. Ideologowie ludobójstwa w rodzaju Vogta czy Burnhama szerzyli propagandę wymordowania 80 milionów Słowian. Mac Arthur marzył o „zabijaniu dzieci w kołyskach i starców przy modlitwie" i w obliczu ofiar bestialstwa żołdaków agresji mówił: „Ten widok cieszy moje stare oczy". Truman „zastanawiał się nad użyciem bomby atomowej w Korei", a senatorzy Brewster i Bridges nawoływali do dania Mac Arthurowi wolnej ręki w użyciu bomby atomowej przeciwko Chinom Ludowym.

Był to rok cynicznych wypowiedzi **socjaldemokratycznych lokai kapitalizmu.** „Wrogiem socjalizmu nie jest kapitalizm" — czytamy w uchwale COMISCO. „Nigdy więcej marksizmu, nigdy więcej walki klas" — woła „socjalista" angielski Phillips, a drugi „socjalista" Bevin sławi „Plan Marshalla", plan wydania narodów na łup amerykańskiego kapitału monopolistycznego, jako błogosławieństwo... Inny nikczemny sługa imperialistów, kat narodu jugosłowiańskiego, Tito, wyprzedaje kraj, jego bogactwa, jego przemysł, jego bohaterski lud, za przysłowiową miskę imperialistycznej soczewicy.

Był to rok organizowania przez imperialistów baz i armii agresji w Trizonii przeciwko krajom demokratycznym i miłującym pokój. Powyciągano zbrodniarzy wojennych Kruppów i Guderianów, Thyssenów i Manteuflów, Dinkelbachów i von Schwerinów i postawiono ich do pomocy w przygotowaniu zbrodni Adenauerom i Clayom, Schumacherom i Mac Cloyom. Otrzepano z pyłu stare mundury hitlerowskie, aby ubrać w nie naród niemiecki i rzucić go na rzeź na Wschód, za Wisłę i Niemen, **pod** błogosławieństwem Watykanu.

Taki był rok miniony w wydaniu imperialistycznym, w wydaniu amerykańskich spadkobierców Hitlera, Mussoliniego i Hirohito... Ale był też rok inny, rok wiary i głębokiego przekonania w zwycięstwo sił pokoju, w zwycięstwo miliarda ludzi, w zwycięstwo ludzkości, w zwycięstwo życia nad śmiercią.

Był to rok Apelu Sztokholmskiego. Rok ostrzeżenia, rzuconego przez ponad 500 milionów ludzi pod adresem atomowych zbrodniarzy. Ludzkość zebrała żniwa z posiewu sztokholmskiego.

Jeśli zatrzymała się zbrodnicza ręka atomowych zwyrodnialców przed wydaniem haniebnego rozkazu masowej zagłady, to sprawiło to **ostrzeżenie, zawarte w Apelu Sztokholmskim i przerażenie burżuazji przed odpowiedzialnością.**

Był to rok, w którym setki milionów ludzi na całym świecie uświadomiło sobie, że imperialiści nie powstrzymają się przed żadną rzezią w imię panowania nad światem. I że powstrzymać ich może **jedynie zorganizowana siła tych, którzy pokój miłują.**

Potężny rozwój ruchu pokoju

Tą siłą, potężną siłą ludzkości jest **światowy ruch obrońców pokoju, walczący pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciwko zbrodniczym planom imperialistów.** Historia nie zna takiego ruchu masowego, ruchu w którym wspólny język znaleźli komuniści, socjaliści, liberałowie, katolicy.



Setki milionów ludzi na całym świecie złożyło podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Tym wspólnym językiem jest żarliwa wola **pokoju setek milionów ludzi,** którzy pod maską kłamstw propagandy imperialistycznej o „wyzwoleńczych" celach wojny dojrzeli prawdę ludobójczych planów pretendentów do panowania nad światem.

Był to rok II Światowego Kongresu Pokoju, tego Kongresu, na którym zamanifestowała się z taką siłą **jednomyślność przygniatającej części ludzkości.** Tego Kongresu, na którym słowa **Joliot-Curie, Erenburga i Fadiejewa, Nenniego i Pierre Cota, ks. Boulier i Pak Den Ai, ks. Pasternaka i Kuo Mo-żo, Metropolity Sebastiana i Jorge Amado, Pablo Nerudy i ks. Czuja, Dżahanbaglou i Woodarda, Crowthera i Popivody, Wołgina i Bernala, dziekana G. Johnsona i Howarda, Farge'a i Girala, Armstronga i ks. Uphausa**—brzmiały jedną nutą. Tego Kongresu, na którym rozbrzmiewały wzruszające tony pieśni Robesona, nie dopuszczonego na obrady przez faszyzm amerykański i na którym czerwienią krwi zapłonęła koszula zamęczonego bojownika o pokój, studenta paragwajskiego, Alonso. Tego Kongresu, na którym padły najpiękniejsze słowa: **„Ten kto mówi, że wojna jest nieunikniona, szkaluje ludzkość",** i na którym **opracowano konkretny program walki o pokój, zawarty w Orędziu do ONZ i na którym powołano Światową Radę Pokoju.**

Był to rok, w którym okrzepła władza ludowa w Chinach i w którym ludy kolonialne, przede wszystkim bohaterski lud Korei, odparły ofensywę imperializmu amerykańskiego, w którym lud vietnamski zadawał potężne ciosy francuskim imperialistom, a na Malajach i w Birmie poczuł się zagrożony imperializm brytyjski.

Walcząc o wyzwolenie narodowe i społeczne, ludy azjatyckie przekonały się w tym roku, czym jest **internacjonalistyczna więź proletariatu,** gdy dokerzy francuscy i francuska klasa robotnicza podjęła walkę przeciwko „brudnej wojnie", gdy z całego świata płynęła pomoc dla umęczonego ludu koreańskiego, gdy sprawa Korei stała się rzeczywiście sprawą sumienia ludzkości. Z niezwykłą jasnością zabłysły słowa Lenina sprzed 37 laty, **„...Młoda Azja czyli setki milionów ludu pracującego w Azji mają niezawodnego sojusznika w postaci proletariatu wszystkich krajów cywilizowanych. Żadna siła na świecie nie zdoła powstrzymać jego zwycięstwa, które wyzwoli zarówno ludy Europy, jak i ludy Azji".**

Był to rok, w którym zrodzona z walki o pokój i demokrację Niemiecka Republika Demokratyczna stała się mocnym ogniwem frontu pokoju. Walcząc o zjednoczenie Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego, o wycofanie wojsk okupacyjnych, NRD walczy o najżywotniejsze interesy wszystkich narodów pokojowych.

Jej osiągnięcia tego roku są niemałe i opór szerokich mas narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji Trizonii, sukcesy gospodarcze i polityczne, poważna pozycja międzynarodowa, rozmach budownictwa w zrealizowanym już planie 2-letnim i w nowym planie 5-letnim, nowa, demokratyczna młodzież — oto sukcesy NRD i jej czołowej siły Socjalistycznej Partii Jedności.

Był to rok wielkich sukcesów krajów demokracji ludowej, sukcesów Polski Ludowej. Rok krzepnącej jedności narodu polskiego wokół władzy ludowej, pierwszy rok Planu 6-letniego, budowy podstaw socjalizmu. Rozpoczęliśmy budowę Nowej Huty, budujemy nowe wielkie zakłady przemysłowe, kładziemy fundamenty pod nowe, socjalistyczne miasto Tychy, coraz piękniejsza jest nasza Stolica, w której rosną domy MDM, Mirowa i Młynowa i w której rozpoczynają się prace nad budową metra.

Dokonaliśmy przełomu w socjalistycznej przebudowie wsi i dokonaliśmy dalszego postępu we wzmocnieniu rad narodowych, będących podstawą naszego życia politycznego. Ogromnie wzrosły siły naszego państwa ludowego i jego znaczenie międzynarodowe.

Nowe, wspaniałe sukcesy Związku Radzieckiego

Był to wreszcie rok, w którym zapłonęły dalsze światła komunizmu nad niezmierzonymi obszarami Związku Radzieckiego. Wielkie budowy — Kujbyszewska i Stalingradzka Elektrownie na Wołdze, Kanał Turkmeński, Kachowska Elektrownia na Dnieprze, Kanał Południowo - Ukraiński i Północno - Krymski — oto na czym skupia swe siły twórczy naród radziecki, budujący komunizm.

Budowy, których rozmiar dosłownie dech w piersiach zapiera, wskazują ludzkości jasną drogę szczęśliwej **przyszłości społeczeństwa, nie znającego wyzysku człowieka przez człowieka, nie znającego kryzysów i nędzy, ale stały, niepowstrzymany marsz naprzód ku szczęściu wszystkich ludzi pracy.** Wspaniałe osiągnięcia **Związku Radzieckiego nie tylko wskazują** ludzkości drogę. Są one **siłą decydującą o** losach ludzkości, **stanowią bowiem główną zaporę przeciwko ludobójczym** planom imperialistów. **We wszystkich troskach i obawach z wiarą** zwracają się oczy **setek milionów ludzi na całym** świecie **w stronę Moskwy** — stolicy pokoju, **w stronę Kremla** — siedziby Wodza i Nauczyciela ludzkości — Józefa Stalina.

I gdy myślą przebiegamy wydarzenia minionego roku, to jeszcze bardziej umacniamy się w przekonaniu, że nasze stulecie nie będzie stuleciem amerykańskiego imperializmu. **Bo to jest stulecie Lenina i Stalina.**

Kazimierz Golde

Wczoraj i dziś Heleny Kruszewskiej

Był to rok wyjątkowo ciężki. Wprawdzie i **poprzednie** nie były lekkie, ale dawniej **Władysław** jakoś łatwiej znajdywał **sezonową** robotę i przynosił do **domu trochę** grosza.

Lecz w 1937 roku **bieda zajrzała** do izby Kruszewskich. Grosze, jakie Helena przynosiła z fabryki, nie wystarczały w żaden sposób na utrzymanie trzech dorosłych osób (w domu była babka) oraz dwojga dzieci. Ile tego było, całego jej zarobku? — Pięć, sześć złotych na tydzień za trzy lub cztery dni pracy. Fabryka szła wtedy, gdy się fabrykantowi Ejtingonowi podobało.

Helena początkowo pracowała także dorywczo. Później została zamiataczką w przędzalni i na tej pracy już utrzymała się w fabryce. Lecz choć mijał czas, nie mogła nawet marzyć o tym, by stanąć przy maszynie.

Miała wtedy 27 lat, zapał i chęć do lepszej pracy niż zamiatanie sal. Lecz muru, jaki przed nią wyrastał, nie mogła w żaden sposób przebić.

* * *

Władysław po całodziennym wystawaniu w Biurze Pośrednictwa Pracy wracał wieczorami zniechęcony, apatyczny. Każdego ranka żywił jeszcze nadzieję, że może akurat dziś uda mu się znaleźć jakąś robotę, wszystko jedno jaką, w fabryce, na budowie, na kolei, żeby tylko zarobić parę groszy.

Ale tu nadeszła zima, zbliżały się święta. Kruszewska wówczas myślała o dzieciach częściej niż zwykle. Chciałaby jakoś umilić im te dni, w które inne dzieci otrzymywały drogie zabawki, słodycze, przebywały w widnych, jasnych pokojach, otoczone dostatkiem i dobrobytem. Dla swoich trzymała w zanadrzu parę złotych, żeby chociaż w święta najadły się do syta.

Lecz oto na święta właśnie spadła na Kruszewskich ponura nowina. Gdy Helena, jak zwykle wróciła wieczorem z roboty do domu, mąż podał



Helena Kruszewska przy pracy

jej milcząc kartkę papieru. Eksmisja. Słowo, na dźwięk którego kurczy się coś w człowieku i trwoga chwyta za serce. Eksmisja — a więc wynoś się z mieszkania i to jak najprędzej, bo nie miałeś czym zapłacić komornego. A skąd było wziąć owe 27 zł na kwartał?

Nieubłagane było prawo fabrykanta i kamienicznika. Żadnych tłumaczeń, żadnych próśb. Kruszewscy nie próbowali nawet prosić właściciela domu, żeby się nad nimi zlitował. Na nic by się to zdało.

U Kruszewskich zapanował smutek i przygnębienie. Helena zabrała się do pakowania rzeczy. Chciała wszystko zawczasu przygotować, żeby nie dać się wyrzucić na podwórze. Gratów było niewiele — szafa, 2 łóżka, tzw. „wodniarka", stół, kilka krzeseł. Na nich to i na spakowanych węzełkach siedząc, „świętowali" wieczór wigilijny. Dzieci popłakiwały, jedząc barszcz z kartoflami. Szczególnie Jurek, który u sąsiadów zobaczył choinkę, a u synka majstra z przeciwka nową zabawkę, był bardzo rozżalony.

— Mamusiu, dlaczego inne dzieci dostały prezenty? Dlaczego do nich przyszedł Mikołaj, a do nas nie?

Gładząc jasne główki dzieci, Helena połykała łzy. Barszcz dławił ją w gardle. Żal ściskał serce.

* * *

Zaraz po świętach „przenieśli się" do rodziny. Popchnęli wspólnie wózek z węzełkami i gratami i tak już gnieździli się potem — 12 osób w jednej izbie.

Dni płynęły szybko i monotonnie, mijały tygodnie i miesiące. Przyszedł rok 1938. Strajk okupacyjny u Ejtingona. Trzy tygodnie ciężkiej i upartej walki z fabrykantem. Trzy tygodnie dniami i nocami siedzieli w fabryce, walcząc przeciw obniżce zarobków. Przegrali. Powtórzyli strajk. Wygrali. Wielu potem wyleciało z fabryki na bruk. Helena została. Ciągle jeszcze była zamiataczką.

* * *

Przewodnicząca Rady Kobiecej ZPB im Dubois, tow. Helena Kruszewska jest zawsze taka zapracowana, że do późna wieczór nie wychodzi z fabryki. W roboczym fartuchu, pochylona nad swym biurkiem, a częściej — na salach produkcyjnych, troszczy się o wszystko: o produkcję, o sprawy socjalne i bytowe. Jakże zmieniła się od tamtych czasów. Z całej twarzy tchnie radość, spokój i zadowolenie. Nie potrafi wyrazić, jak jest dziś szczęśliwa. Okres po wyzwoleniu, to dla Kruszewskiej lata walki i zwycięstw. W wolnej fabryce, z której na zawsze zniknął Ejtingon, stanęła do pracy, jako prządka. Jedna z pierwszych przeszła na system wielowarsztatowy, przystąpiła do współzawodnictwa. Wysunęła się na czoło załogi przędzalni. Wstąpiła do Partii. Partia nauczyła ją ofiarnej pracy dla ojczyzny i społeczeństwa. Partia kierowała nią, pomagała, opiekowała się troskliwie. Szkolenie ideologiczne otworzyło Helenie oczy na przyczyny krzywd, jakich doznawała przed wojną. Uczyła się zapamiętale.

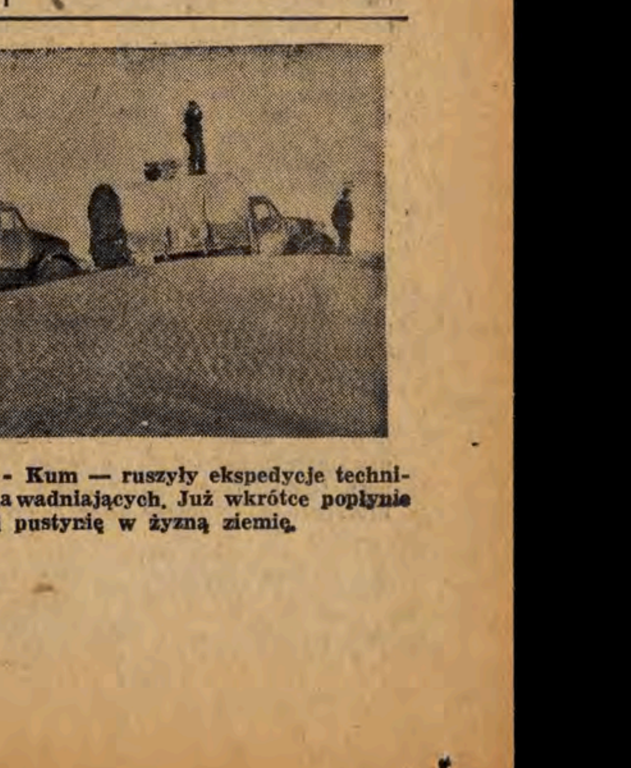
Helena Kruszewska wyrosła na przodownicę pracy, na dzielną aktywistkę społeczną i partyjną. Awansowała na pomocnika majstra. Oceniając jej zdolności i zamiłowanie, załoga wybrała ją przewodniczącą Rady Kobiecej.

Zbliżają się święta 1950 roku. Helena śpieszy wieczorem do domu, gdzie czeka już na nią dorosła córka, ZMP-ówka, pracownica Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych. Jurek także pracuje w przemyśle. Założył już swoją rodzinę. Zarabia dobrze. W domu — dobrobyt.

Prawda, że Władysław nie żyje. Zginął w czasie wojny, nie doczekał lepszych czasów. Lecz w rodzinie Kruszewskich panuje niczym niezmącone szczęście.

Helena, jej córka i syn wiedzą, że dziś i jutro należy do nich.

H. Samsonowska



Na bezbrzeżne piaski pustyni Kara - Kum — ruszyły ekspedycje techników, — budowniczych kanałów nawadniających. Już wkrótce popłynie tutaj woda, która zamieni pustynię w żyzną ziemię.

KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ

zwycięsko budują podstawy socjalizmu

Z dumą mogą narody krajów demokracji ludowej ocenić drogę przebytą w 1950 roku, z dumą i radością mogą sporządzić bilans swych osiągnięć na drodze budowy podstaw socjalizmu w swych krajach.

Rok 1950 był dla narodów krajów demokracji ludowej poważnym etapem w ich marszu do socjalizmu. W oparciu o naukę Lenina i Stalina klasa robotnicza tych krajów pod kierunkiem partii komunistycznych i robotniczych dokonała dalszego umocnienia państwa ludowo-demokratycznego. Dzięki pomocy ZSRR, kraje demokracji ludowej pokonują wszelkie przeszkody i zwycięsko kroczą naprzód.

Czechosłowacja

W **Czechosłowacji** rok 1950 był drugim rokiem realizacji pięcioletniego planu gospodarczego, który przynieść ma 57-procentowy wzrost produkcji przemysłowej, 37-procentowy wzrost produkcji rolnej i 50-procentowy wzrost dochodu narodowego. **Pierwszy rok pięciolatki wykonany został w przemyśle w 102 proc. W drugim roku pięciolatki, który przynieść ma wzrost produkcji przemysłowej o 13,4 proc. w porównaniu z 1949 rokiem masy pracujące Czechosłowacji osiągają doskonałe wyniki.** Wzmagający się ruch współzawodnictwa pracy, realizacja zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej spowodowały, że już parę tygodni temu wiele zakładów przemysłowych w hutnictwie, górnictwie, przemyśle maszynowym i przemyśle lekkim wykonało plan przewidziany na rok 1950.

Sukcesom w przemyśle towarzyszą sukcesy rolnictwa. Wieś czechosłowacka, która otrzymuje dziś przeszło 50 razy więcej traktorów rocznie niż przed wojną, zmienia swoje oblicze. Wielkie państwowe gospodarstwa rolne przekonują chłopów pracujących o dobrodziejstwach zmechanizowanej gospodarki rolnej. Tegoroczne żniwa, których plony nazwano plonami pokoju, były bardzo dobre. Jest to w dużym stopniu wynikiem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. W Czechosłowacji istnieje dziś już około 4 tysięcy spółdzielni produkcyjnych. Dużą pomoc przy zakładaniu spółdzielni okazują robotnicy. Ochotnicze brygady robotnicze pomagają przy remoncie inwentarza rolniczego oraz w gorącym okresie robót rolnych.

Robotnicy i chłopi czechosłowaccy, wyzwoleni z pęt kapitalizmu, rozwijają twórczą inicjatywę i aktywność produkcyjną. Liczba pracujących, biorących udział we współzawodnictwie socjalistycznym w przemyśle, wzrosła w 10 pierwszych miesiącach 1950 roku o przeszło 40 proc. Pod koniec pierwszego półrocza liczba przodowników pracy wynosiła 70 tysięcy osób, z czego 48 tysięcy przypadło na przemysł metalowy.

Wspaniałe sukcesy produkcyjne przyczyniają się do stałego wzrostu stopy życiowej mas pracujących Czechosłowacji. W 1949 roku poziom płac wzrósł o 15 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. W 1950 roku, dzięki obniżce cen, wzrosła konsumcja artykułów żywnościowych i przemysłowych.

Naród czechosłowacki zdaje sobie sprawę, że tak poważne osiągnięcia zawdzięcza przede wszystkim pomocy Związku Radzieckiego.

Sukcesy te osiągnął on w ostrej walce z wrogiem klasowym oraz z agentami amerykańskich imperialistów. Procesy amerykańskich i angielskich dyplomatów oraz ostatni proces grupy księży, którzy — działając w ścisłym kontakcie z arcybiskupem Beranem — uprawiali działalność szpiegowską, wykazały, że imperialiści amerykańscy, opierając się na skrajnie reakcyjnych elementach, na b. obszarnikach, przemysłowcach i na reakcyjnej części kleru, nie rezygnują z dalszej krecie roboty przeciw ludowi czechosłowackiemu.

Masy pracujące Czechosłowacji krzyżują te zbrodnicze plany. Szpiegów i dywersantów spotyka zasłużona kara.

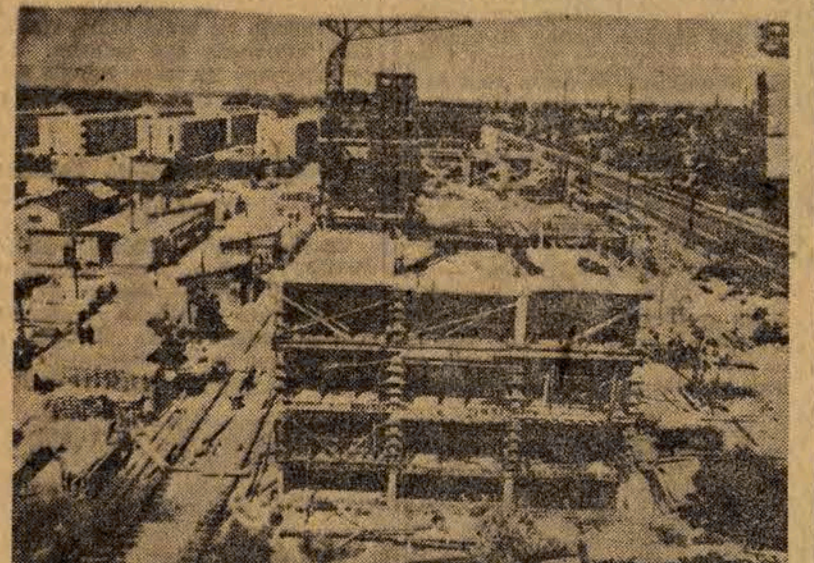
Węgry

Na **Węgrzech** rok 1950 minął pod znakiem rozpoczęcia realizacji planu pięcioletniego — planu budowy podstaw socjalizmu. Plan 5-letni przewiduje znaczny rozwój przemysłu, przede wszystkim przemysłu ciężkiego. Pięciolatka węgierska zakłada wzrost produkcji przemysłowej o 86,4 proc., produkcji rolnej o 42,2 proc. Osiągnięte w 1950 roku wyniki, do których w znacznym stopniu przyczyniło się wprowadzenie akordowego systemu płac, podwyższenie zarobków zasadniczych i rewizja norm, pozwalają przypuszczać, że plan na 1950 rok zostanie wykonany z nadwyżką.

Już w listopadzie i grudniu napływały meldunki, donoszące o wykonaniu planu rocznego przez poszczególne zakłady przemysłowe.

W III kwartale 1950 roku wartość produkcji przemysłu fabrycznego na głowę ludności była wyższa o 19,4 proc., niż w tym samym okresie 1949 roku.

Już dziś Węgierska Republika Ludowa jest krajem, którego globalna produkcja przekroczyła o około 50 proc. poziom przedwojenny, krajem, który produkuje ponad 30 razy więcej maszyn niż przed wojną, w którym powstały nowe gałęzie przemysłu. Rozwój przemysłu jest ściśle związany z rozwojem rolnictwa. Plony w roku 1950 były niezwykle bogate. Mechanizacja rolnictwa węgierskiego wzrosła dwukrotnie w porównaniu z ubiegłym rokiem, a liczba traktorów przeszło dwukrotnie, osiągając cyfrę ponad 6000 w końcu października 1950 roku. Na wsi wprowadzono uprawę nowych kultur, w tym bawełny, kauczuku i ryżu.



Budowa nowych domów mieszkalnych przy ulicy Pokoju w Budapeszcie. TASS

Szybko rośnie liczba spółdzielni produkcyjnych. W listopadzie 1950 roku liczba rodzin, które wstąpiły do spółdzielni produkcyjnych, wynosiła około 90 tysięcy wobec 46 tysięcy w czerwcu 1950 roku. Do powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych przyczyniają się w dużej mierze wycieczki chłopów węgierskich do ZSRR, gdzie przekonują się o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Sektor socjalistyczny w rolnictwie stanowi obecnie około 14 proc. obszaru zasiewów na Węgrzech.

W 1950 roku odbyły się na Węgrzech wybory do Rad Narodowych, które wykazały głębokie przywiązanie narodu do władzy ludowej. Naród węgierski złożył ponad 7 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W sierpniu zorganizowany został z inicjatywy węgierskich mas pracujących „Tydzień Koreański", podczas którego robotnicy i chłopi węgierscy podjęli liczne zobowiązania produkcyjne. Naród węgierski widzi bowiem nierozerwalną więź między zwycięską realizacją planu pięcioletniego a obroną pokoju.

Bułgaria

W **Bułgarii** rok 1950 minął pod znakiem dalszego umocnienia władzy ludowej, wzrostu zaufania szerokich mas narodu do państwa ludowego, do polityki rządu ludowego. Lud bułgarski rozgromił w 1949 roku imperialistyczną agenturę Trajczo Kostova. Po jej zlikwidowaniu imperialiści anglo - amerykańscy rozpoczęli w 1950 roku szturm dyplomatyczny w poszukiwaniu pretekstów do wmieszania się w wewnętrzne sprawy narodu bułgarskiego. Gdy otrzymali należną odprawę, rząd Stanów Zjednoczonych zerwał stosunki dyplomatyczne z Bułgarią.

Nie oznaczało to — rzecz jasna — **że zaprzestał swej szpiegowsko - dywersyjnej akcji.**

Posługując się monarcho-faszystami greckimi, kliką faszystowską Tito i reakcyjnymi kołami Turcji, stara się wszelkimi sposobami szkodzić ludowi bułgarskiemu, ucieka się do na szeroką skalę zakrojonych prowokacji. Naród bułgarski odpowiada na to zaostrzoną czujnością.

W 1950 roku lud bułgarski osiągnął poważne sukcesy na polu rozwoju gospodarki narodowej. W drugim roku realizacji pięcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu został zrobiony olbrzymi krok naprzód. Bułgaria, kraj o zdecydowanej przed wojną, przewadze produkcji rolniczej, pozbawiony podstawowych gałęzi przemysłu wytwarzającego środki produkcji, postawił sobie za zadanie rozwinąć przemysł, a przedewszystkim przemysł budowy maszyn ciężkich i maszyn rolniczych. W okresie pięciolatki produkcja przemysłowa Bułgarii wzrosnąć ma o 119 proc.

W pierwszej połowie 1950 roku plan w przemyśle wykonany został w 101,6 proc. W 1950 roku produkcja energii elektrycznej wzrosła w stosunku do 1939 roku prawie trzykrotnie, wydobycie węgla kamiennego przeszło dwukrotnie, wydobycie rudy przeszło 15-krotnie, produkcja przemysłu maszynowego 50-krotnie. Półtora roku realizacji planu pięcioletniego pozwoliło podjąć produkcję 54 rodzajów nowych maszyn, których większa część jest obecnie produkowana seryjnie.

Wielkimi sukcesami może się również poszczycić rolnictwo bułgarskie. W odpowiedzi na apel Partii pracujące chłopstwo wykonało dostawy zboża dla państwa w niezwykle krótkim terminie, pomimo zaciętego oporu ze strony kułaków. Duże sukcesy osiągnięto w walce o socjalistyczną przebudowę rolnictwa. Na dzień 1 listopada 1950 roku spółdzielnie produkcyjne objęły około 50 proc. gospodarstw wiejskich i 44 proc. obszaru ziemi uprawnej. Przemysł bułgarski dostarcza wsi coraz więcej sprzętu i maszyn. Wydatną pomocą dla wsi bułgarskiej są traktory i maszyny rolnicze dostarczone przez Związek Radziecki.

Sukcesy swe Bułgaria zawdzięcza bohaterskiej pracy robotników, chłopów i inteligencji pracującej, wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego. Wielkie zasługi w dziele budowy podstaw socjalizmu posiada Dymitrowski Związek Młodzieży Ludowej, wierny pomocnik i bojowa rezerwa Komunistycznej Partii Bułgarii. Wyniki przeprowadzonych w 1950 roku wyborów do Zgromadzenia Narodowego oraz kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim świadczą, że naród bułgarski, skupiony wokół Komunistycznej Partii Bułgarii, zdecydowany jest kroczyć drogą socjalizmu i pokoju.

Rumunia

Rumunia — dawna półkolonia imperializmu amerykańskiego, angielskiego, francuskiego i niemieckiego — w ciągu zaledwie 2 lat rozwoju gospodarki planowej, w ustroju demokracji ludowej podwoiła swoją produkcję przemysłową. Masy pracujące Rumunii natchnione wielkim przykładem stalinowskich pięciolatek przygotowują się z entuzjazmem do rozpoczęcia w dniu 1 stycznia 1951 roku pierwszej pięciolatki, której głównym zadaniem jest uprzemysłowienie kraju.

Rok 1950 minął pod znakiem generalnego skupienia sił dla pomyślnego startu w realizacji pięciolatki.

Ważnym wydarzeniem 1950 roku było zatwierdzenie 26 października przez Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej planu elektryfikacji kraju. Plan ten, nad którym pracowało przeszło 300 naukowców, inżynierów i techników, ma ogromne znaczenie dla rozwoju przemysłu socjalistycznego, dla mechanizacji rolnictwa, dla wzrostu produkcji rolnej przez nawodnienie ziemi, dla stałego podnoszenia poziomu życia i kultury mas pracujących.



W Albanii bardzo szybko postępuje naprzód likwidacja analfabetyzmu. Na zdjęciu: **Młode Albanki w czasie zajęć w szkole wiejskiej.** „Fotowystawka"

W 1950 roku stworzone zostały warunki ekonomiczne i polityczne dla stopniowego i dobrowolnego łączenia się chłopstwa pracującego w wielkie, zespołowe gospodarstwa rolne. W wyniku tej pracy do 1 sierpnia 1950 ponad 35 tys. gospodarstw chłopskich połączyło się w spółdzielnie produkcyjne.

Jednym z gigantycznych przedsięwzięć ludu rumuńskiego jest **budowa kanału Dunaj — Morze Czarne,** która w 1950 roku poczyniła duże postępy. Kanał ten za kilka lat przekształci zacofaną i biedną Dobrudżę w kwitnący ogród.

Pod hasłem „Za ojczyznę i pokój" masy ludowe Rumunii szeroko rozwijają współzawodnictwo pracy. Wiedzą one, że każdy ich sukces wzmacnia siły pokoju i zbliża ich do socjalizmu. Rękojmią sukcesów ludu rumuńskiego jest pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego. Miłość i wdzięczność jaką lud rumuński żywi dla Kraju Socjalizmu i jego Wodza Józefa Stalina, znalazły wyraz w fakcie nadania w 1950 roku imienia Józefa Stalina miastu Brasow. Mieszkańcy tego wielkiego ośrodka przemysłowego dali w ten sposób wyraz uczuciom jakie żywi cały lud rumuński.



Członek delegacji radzieckich związkowców w Rumunii, tokarz Moskiewskiej Fabryki Szlifierek, laureat Nagrody Stalinowskiej P. Bykow, zapoznaje tokarzy bukareszteńskiej Fabryki im. 28 Sierpnia ze swoją metodą szybkościowego skrawania metali. TASS

Albania

Albańska Republika Ludowa w niezwykle trudnych warunkach, otoczona *wrogami* szybko likwiduje wiekowe zacofanie gospodarcze.

Rok 1950 był drugim rokiem realizacji dwuletniego planu gospodarczego, który za zadanie miał rozwój przemysłu, górnictwa, komunikacji i wydobycia ropy naftowej. W 1950 roku poważnie wzrosła produkcja energii elektrycznej, węgla, nafty, w okolicach Tirany trwają prace nad budową wielkiej elektrowni wodnej „Selita", a już w 1951 roku oddany zostanie do użytku wielki kombinat włókienniczy im. Stalina. W 1950 roku zbudowano nowe drogi i linie kolejowe.

„Nowa, ludowo - demokratyczna Albania — to dziecię Lenina i Stalina i naród nasz zawdzięcza życie oraz to wszystko, co posiada" — powiedział sekretarz generalny Albańskiej Partii Pracy, **Enver Hodża. „Związek Radziecki jest twórcą nowej Albanii, a okryta chwałą Armia Radziecka — jej wyzwolicielką".**

Wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego, doświadczenia ZSRR, radzieckie urządzenia przemysłowe, traktory, motory, pomoc techniczna radzieckich specjalistów leżą u źródeł wielkich osiągnięć ludu albańskiego.

Zbrodnicze knowania Tito i jego amerykańskich mocodawców, zbrojne prowokacje na granicy albańskiej, nasyłanie do Albanii titowskich szpiegów i dywersantów wskazują, że imperialiści nie mogą pogodzić się z faktem przepędzenia ich z Albanii, wskazują, że czynią oni wszystko, by przeszkodzić ludowi albańskiemu w jego twórczej pracy. Lud ten, skupiony wokół Albańskiej Partii Pracy, jest zdecydowany bronić swej wolności i niepodległości. Znalazło to dobitny wyraz w wynikach wyborów do Zgromadzenia Narodowego przeprowadzonych w 1950 roku. 98.18 proc. głosów padło za Frontem Demokratycznym.

* * *

Narody krajów demokracji ludowej w bardzo poważnym stopniu zawdzięczają swe sukcesy polityczne, gospodarcze i kulturalne, **osiągnięte w 1950 roku, temu, że w porę pokrzyżowały titowską dywersję, inspirowaną przez anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych, że czujność klasy robotniczej i partii komunistycznych tych krajów obróciła w niwecz plany imperialistów. Zawdzięczają je twórczemu, pokojowemu entuzjazmowi mas pracujących.**

Osiągnięcia krajów demokracji ludowej w 1950 roku, ich sukcesy na drodze budowy podstaw socjalizmu stanowią wkład tych krajów w ogólnoświatową walkę o pokój.

Wielki plan pokojowej odbudowy

Niemieckiej Republiki Demokratycznej

„Plan 5-letni jest imponującym planem odbudowy; poprzez niebywały rozwój gospodarki pokojowej oraz życia kulturalnego i oświaty przyczyni się on do dalszego umocnienia demokratycznego ustroju NRD oraz do spotęgowania walki o zjednoczone, miłujące pokój, demokratyczne i niezależne Niemcy".

Zdanie to, zawarte w programie Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec i stanowiące jedno ze zwycięskich haseł ostatniej kampanii wyborczej NRD, już za dni kilka zacznie przybierać realne kształty.

Oto 24 grudnia br. mają być położone **fundamenty pod budowę pierwszego wielkiego pieca w powstającym nad granicą pokoju na brzegu Odry olbrzymim kombinacie hutniczym — jednej z głównych inwestycji Planu 5-letniego,** która służyć ma nie tylko dziełu pokojowej odbudowy samych Niemiec, ale i ku pożytkowi wszystkich państw obozu demokracji i postępu.

Minister Przemysłu Ciężkiego NRD Selbmann weźmie udział w tej uroczystości: wmuruje on w fundamenty symboliczny kamień węgielny Planu — największego dzieła, jakie wyzwolony z jarzma junkrów i magnatów kapitału naród niemiecki wykona własnymi rękami — dla ugruntowania swej własnej przyszłości i do brobytu.

Opracowany przez Socjalistyczną Partię Jedności i zatwierdzony w Berlinie na jej III tegorocznym Kongresie Plan 5-letni przewiduje podwojenie produkcji przemysłowej w stosunku do jej stanu z roku 1936, **co już samo przez się daje pojęcie o jego ambitnych zamierzeniach, których wykonania podjęła się niemiecka klasa robotnicza wespół z inteligencją pracującą.**

„Wykonanie Planu 5-letniego — powiedział wicepremier NRD Walter Ulbricht — **udowodni, że nasz ustrój antyfaszystowski i demokratyczny pozwoli na osiągnięcie takiego tempa rozwoju produkcji przemysłowej, jakie byłoby nie do pomyślenia w państwie kapitalistycznym".**

Głębokie uzasadnienie tych słów znajdujemy w cyfrach Planu, które w stosunku do produkcji z roku 1950, przyjętej jako 100 proc., przewidują do roku 1955 następujące osiągnięcia w najważniejszych dla kraju i jego ludności gałęziach wytwórczości pokojowej: energia elektryczna — 176 proc., stal walcowana — 299 proc., cement — 192 proc., traktory — 222 proc., maszyny rolnicze — 202 proc., samochody osobowe — 250 proc., tkaniny wełniane — 308 proc., obuwie skórzane — 262 proc., tłuszcze zwierzęce — 600 proc. i masło — 172 proc.

Dzięki zmechanizowaniu pracy w gospodarstwach drobnych i średniorolnych chłopów, zbiory z hektara wzrosną o 25 proc., zaś racjonalna hodowla bydła rogatego i nierogacizny, jak również rozszerzająca się stale wymiana ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej pozwoli na rychłe zlikwidowanie istniejących jeszcze ograniczeń kartkowych w sprzedaży żywności i artykułów pierwszej potrzeby, co przy zamierzonej zniżce cen wpłynie poważnie na **podniesienie stopy życiowej mas pracujących.**

* * *

Plan 5-letni został przez jego twórców oparty na najbardziej trwałych fundamentach, którymi są: przyjacielska współpraca gospodarcza NRD ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej (wśród których handel z Polską zajmuje pierwsze miejsce), prężność organizacyjna i gospodarcza NRD, jak również udział Republiki w charakterze równorzędnego partnera, w pracach Rady Pomocy Gospodarczej państw demokracji i postępu. To wszystko gwarantuje młodej Republice harmonijny i planowy rozwój.

W 5-letnim Planie NRD wybija się na jedno z czołowych miejsc suma 26,89 miliardów marek, przeznaczonych na odbudowę zrujnowanych w wyniku wojny hitlerowskiej fabryk i domów mieszkalnych. Na odbudowę kulturalną przeznaczono 8,65 miliardów. Jednym z ważnych celów Planu ma być bowiem również likwidacja zacofania i zaniedbania kulturalnego — ponurej spuścizny reżimu hitlerowskiego, a zbudowanie kultury postępowej, mającej w narodzie niemieckim tak wybitnych przedstawicieli, jak Tomasz Mann, Arnold Zweig i Anna Seghers. W ramach odbudowy kulturalnej szeroko udostępnione będą nauka i wiedza dla robotników i chłopów: synowie ich dzięki studiom na wyższych uczelniach i w szkołach zawodowych stworzą kadry nowej, postępowej inteligencji.

Start do Planu Odbudowy Pokojowej w NRD odbywa się w tym samym czasie, kiedy polityczne marionetki w Bonn na rozkaz swych amerykańskich mocodawców głowią się nad tym, w jaki sposób utworzyć z młodzieży niemieckiej nakazany przez Waszyngton kontyngent mięsa armatniego.

Jakże niepodobna będzie tegoroczna zima w NRD, tętniąca rytmem odbudowy i toczącej się nieprzerwanie w halach fabrycznych i w laboratoriach naukowców pracy twórczej — do tragicznej zimy Zachodnich Niemiec, gdzie miliony bezrobotnych marzną w nieopalanych mieszkaniach, a ludność miast i wsi karmiona jest codziennie propagandą wojny, nienawiści i odwetu.

L. M.

Pamięci dekabrystów

(W 125 rocznicę powstania w Petersburgu)

> Wy, czy mnie wspominacie? Ja, ilekroć marzę
> o mych przyjaciół śmierciach, wygnaniach, więzieniach
> i o was myślę: wasze cudzoziemskie twarze
> mają obywatelstwa prawo w mych marzeniach..."

Tymi słowy pełnymi czci i przywiązania zwracał się Mickiewicz „Do przyjaciół Moskali" — Bestużewa i Rylejewa.

Bestużewa i Rylejewa, a obok nich Pestla, Murawiewa — Apostoła i Kachowskiego, przywódców powstania dekabrystów, powieszonych przez cara uczcił lud Warszawy 25 stycznia 1831 r. Po uroczystym nabożeństwie w kaplicy orientalnej na Podwalu, ulicami miasta przeciągnął pochód, niosący tablice z ich nazwiskami i hasłami **„Za naszą i waszą wolność"**.

Szczególny to był dzień. **Sejm uchwalił tego dnia detronizację cara Mikołaja I. Wraz z manifestacją na cześć walki o wyzwolenie Polski spod przemocy carskiej uczczono z inicjatywy Narodowego Patriotycznego Towarzystwa pamięć rewolucjonistów rosyjskich, którzy stracili życie w walce z caratem.**

25 grudnia mija 125 lat od wybuchu powstania dekabrystów w Petersburgu. Dzisiaj i my — wyzwolony naród polski — oddajemy hołd bohaterskiemu wystąpieniu przeciwko caratowi. W powstaniu dekabrystów czcimy bohaterstwo jego uczestników. Powstanie miało tak wielkie znaczenie dla rozwoju ruchu rewolucyjnego w carskiej Rosji.

Uczestnikami powstania dekabrystów byli członkowie trzech tajnych zrzeszeń działających w Petersburgu i na Ukrainie. Wspólny był cel ich walki — zniesienie absolutystycznej władzy carskiej. Ale radykalny odłam spiskowców, którego przywódcami byli oficerowie P. I. Pestel i Murawiew — Apostoł szedł dalej w swych żądaniach. Chciał walczyć nie tylko o wprowadzenie konstytucji — **żądał obalenia monarchii, wprowadzenia republiki demokratycznej. Stawiał sobie za cel zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów, wprowadzenie powszechnych praw politycznych.**

Mroźny był ów dzień grudniowy przed 125 laty. Na pokrytym śniegiem placu wokół pomnika Piotra Wielkiego, nad zamarzniętą Newą stanęły zwarte szeregi carskich wojsk i tysiące przybyłych na uroczystość mieszkańców Petersburga i okolicznych wsi. Nowy car Mikołaj I przyjąć miał przysięgę od żołnierzy gwardii i grenadierów. Ale **zamiast słów przysięgi padły w stronę cara i zgromadzonych wokół niego dostojników strzały karabinowe. To oficerowie - spiskowcy rozpoczynali powstanie.** W myśl planów dekabrystów wystąpić mieli przeciw carowi na rozkaz swych dowódców — członków sprzysiężenia — żołnierze pułków zgrupowanych na placu. Po strzałach zgromadzeni na placu ludzie podjęli kamienie i pałki i bezładnie ruszyli w stronę cara. Mikołaj rozkazał wyprowadzić przeciw powstańcom kartacze. Pocisk za pociskiem raził ich szeregi. Ludzie zaczęli cofać się w kierunku zamarzniętej Newy. Ale pod stopami uciekających, pod padającymi pociskami załamał się pokrywający rzekę lód. **Liczbę zabitych pociskami ofiar powiększyły setki ludzi zatopionych w lodowatej wodzie.**

Wieść o powstaniu w Petersburgu dotarła na Ukrainę. Spiskowiec Murawiew — Apostoł, oficer czernihowskiego pułku, na wieść o powstaniu w Petersburgu wyprowadził żołnierzy swego pułku z koszar. Miał nadzieję połączenia się z pułkami, dowodzonymi przez innych spiskowców na tym terenie. Ale posiłki nie nadeszły i pułk czernihowski, mimo bohaterskiej walki żołnierzy został w dniu **3 stycznia 1826 r.** rozbity przez wojska rządowe.

Car stłumił powstanie. Zawisło na szubienicy pięciu przywódców, których w pięć lat później uczcił lud Warszawy. Pozostałych zesłano na Syberię i do pułków kaukaskich. Najsrożej, najbezwzględniej mścił się car na biorących udział w powstaniu żołnierzach. Jeden z żołnierzy — uczestników powstania — Anojczenko — **skazany został na 12 tysięcy batogów.**

Car stłumił powstanie, okrutnie ukarał jego uczestników, **„ale sprawa ich nie zginęła"** — powiedział o dekabrystach Lenin. Rozruchy chłopskie na Ukrainie, bunt robotników fabryki Gagarina w jarosławskiej guberni w 1826 r. — oto bezpośrednie świadectwo — **wpływu powstania dekabrystów na rozwój wrzenia ludowego w Rosji. „Dekabryści obudzili Hercena. Hercen rozwinął agitację rewolucyjną. Podchwycili ją, rozszerzyli, wzmocnili i zahartowali rewolucjoniści — raznoczyńcy"** — pisał Lenin w swym artykule „Pamięci Hercena" **Nic już nie mogło ugasić ognia rewolucyjnych walk.**

Lud polski święcąc w 1831 roku pamięć powieszonych dekabrystów czcił ludzi, którzy powstając bohatersko przeciw carskiej władzy występowali i w obronie narodu polskiego. Do władz stowarzyszeń spiskowych dekabrystów wchodzili Polacy np. jak Lubliński, Juszniewski. Przed wybuchem powstania odbyły się rozmowy przedstawicieli dekabrystów z przedstawicielami polskiego ruchu rewolucyjnego. Stwierdzono w czasie tych rozmów konieczność wspólnej walki. Wraz z aresztowaniem dekabrystów nastąpiły aresztowania wśród polskich spiskowców — członków Narodowego Patriotycznego Towarzystwa w Warszawie.

Wspominając w 125 rocznicę powstania dekabrystów, bohaterów rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — **Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty,** wspominamy nazwisko **Tadeusza Krepowieckiego,** jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał **do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.**

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska współpraca polskich i rosyjskich bojowników o postęp. Jej wyrazem były działania żołnierzy, dał jej wyraz w słowach Mickiewicz który pisał:

„Gorycz wyssana ze krwi i z łez mej ojczyzny niech żre i pali, nie was, lecz wasze okowy".



Wielka manifestacja ludu Warszawy na cześć II Światowego Kongresu Pokoju. Foto—AR

O PRAWO MAS do swobodnej krytyki

Uchwała Komitetu Centralnego Partii oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie szybkiego załatwiania skarg ludności i szybkiego reagowania na krytykę prasy została przyjęta przez cały świat pracy z dużym uznaniem i zadowoleniem.

Szerokie masy pracujące i przed uchwałą pisywały i posyłały swe zażalenia do rozmaitych instancji partyjnych i państwowych oraz do redakcji gazet. Krytyka błędów i niedociągnięć, przeprowadzana tą drogą przez masy, dawała swoje rezultaty. Ale jednak niedostateczne. I dlatego dobrze się stało, że sprawa ta została postawiona przez najwyższe czynniki partyjne i państwowe i ujęta w odrębną uchwałę.

Odtąd bowiem na straży wolności krytyki, podejmowanej przez klasę robotniczą i najszersze rzesze pracujących, stać będzie **autorytet Partii oraz siła państwa ludowego i jego praw.** Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów przewiduje bowiem, **że wszelkie próby tłumienia krytyki traktowane będą, jako przestępstwa i będą surowo karane.**

Odtąd sprawa rozpatrywania i załatwiania zażaleń ludności przez organa państwa przyjmuje **charakter obowiązkowy,** staje się **funkcją prawno-państwową, regulowaną przepisami, terminem, osobistą odpowiedzialnością karno-służbową itd.**

Co jest istotą omawianej uchwały? Istotą jej jest maksymalne zabezpieczenie oddolnej krytyce mas **pełni swobody i rozwoju, uwolnienie jej od mających niejednokrotnie miejsce szkodliwych nacisków, gróźb i represji.**

Partia nasza i rząd dobrze wiedzą, że w rozmaitych ogniwach aparatu dzieją się często nieporządki, że bezduszny biurokratyzm jednych, nieuczciwość drugich, mściwość trzecich — krzywdzą nieraz człowieka pracy.

Idzie więc o to, żeby ten prosty człowiek nie bał się i nie czuł się bezradny wobec owych złych, nieodpowiedzialnych, a nieraz wręcz wrogich jednostek, żeby miał świadomość, iż stoi za nim **opieka państwa i że w tej opiece znajdzie on czynną obronę swoich słusznych spraw.** Idzie o to, żeby korespondent robotniczy i chłopski śmiało pisał do gazet o dostrzeżonych przezeń brakach, czy nadużyciach w terenie, żeby robotnik na zebraniu bez obawy represji krytykował fakty — jeśli takowe dostrzegł — kumoterstwa, marnotrawstwa, niedołęstwa itd

Siła państwa ludowego polega na tym, że my nie tylko nie boimy się i nie chcemy kryć naszych niedomagań i ułomności, ale przeciwnie — chcemy je znać najdokładniej. To jest bowiem niezbędny warunek przezwyciężenia i naprawienia błędów. Dlatego z takim uporem wdrażamy ludzi pracy w umiejętność przeprowadzania **rzetelnej krytyki i samokrytyki.**

A obok spraw ogólnych, uchwała Partii i Rządu nie zapomina i o sprawach drobnych. Daje ona adres ludziom pracy do skierowania swych skarg na zwykłe, codzienne, dokuczliwe bolączki życiowe, jak na przykład to, że ta czy inna Ubezpieczalnia Społeczna jest utrapieniem dla chorych, że ten, czy inny sklep spółdzielczy oszukuje na wadze i temu podobne sprawy.

Uchwała Partii i Rządu wzmacnia proces aktywizacji ludzi pracy, rozszerza front mas, wciąganych do współrządzenia państwem, rozszerza proces demokratyzacji państwa ludowego. Uchwała Partii i Rządu **wychowuje klasę robotniczą i szerokie masy ludowe w duchu poszanowania dla socjalistycznej praworządności w państwie.**

Jak długo Polska jest Polską, nie było jeszcze u nas rządu, który by wszystkie swe wysiłki i troski poświęcił podniesieniu dobrobytu kraju i utrwaleniu szczęścia szerokich mas narodu!

Trzeba jednak jeszcze niezmordowanie pracować nad tym, żeby miliony zrozumiały istotę naszej władzy ludowej, żeby zrozumieli ją ludzie nawet mało społecznie i politycznie uświadomieni.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie **skarg i zażaleń** dopomoże nam w tym. Jest ona jeszcze jednym czynnikiem przyśpieszającym ten proces, jest jeszcze **jedną serdeczną więzią, która łączy naród z jego kierownictwem: Partią i Rządem.**

Szerokim masom narodu polskiego uchwała daje nowy punkt oparcia w ich pracy codziennej nad budową fundamentów socjalizmu.

Partii i Państwu uchwała ułatwia **uczenie się u mas i przyczyni się do dalszego usuwania braków w naszym życiu publicznym.**

Jerzy Nawrot

Te słowa zrodziło umiłowanie pokoju

O wierszach „kongresowych" naszych czytelników

Wiersze, które poniżej zamieszczamy, nie odznaczają się zbyt poprawną formą i nie odpowiadają na ogół wymogom t. zw. prawdziwej sztuki poetyckiej. Lecz nie chodzi tutaj o *ich wartość literacką. Istotne jest* to, że zawierają one słowa, wyjęte spod serc, ożywionych głębokim umiłowaniem pokoju, że stanowią one nieudolny może nieraz, lecz szczery wyraz tych pragnień i myśli, które rozpłomienił wśród naszego społeczeństwa **Kongres Warszawski.** Od pamiętnych dni jego obrad napływa właśnie do redakcji „Głosu" niezwykła korespondencja, stanowiąca jeszcze jeden dowód, iż nasi czytelnicy żyją doniosłymi postanowieniami Światowego Sejmu Pokoju i gotowi są do boju w obronie bezpieczeństwa świata i szczęścia ludzkości.

Oto gorące wezwanie **Henryka Sielerskiego,** prasera ŁZWANN — A 23, skierowane „Do rodaków":

> **Nie szczędźmy, bracia, trudu i znoju,**
> **razem jak jedna rodzina —**
> **wszyscy do walki w obronie pokoju**
> **pod wodzą Wielkiego Stalina!**

A oto apel urzędnika PCD „Paged", **Antoniego Regulskiego** — do kobiet — ofiar minionej wojny:

> **Matko, co płaczesz syna.**
> **żono, coś męża straciła,**
> **wzywam was wszystkie do boju,**
> **bo dziś godzina wybiła**
> **walki o pokój.**
> **Łączmy się w zwarte szeregi.**
> **Stańmy odważnie do dzieła,**
> **budujmy pokój na świecie,**
> **by ludzkość nie zginęła!**

Antoni Jerzak, robotnik z Mościc (obecnie na kursie w Łodzi), pisze w formie listu dzieci do rodziców:

> **Powiedzcie, nasi rodzice mili,**
> **nikczemnym ludziom, co świat chcą zdławić,**
> **że my pokoju, nauki chcemy,**
> **że się pragniemy radośnie bawić..**
> **Że nas nie po to wychowujecie,**
> **aby bandyta, złota łakomy,**
> **bombami swymi mordował dzieci,**
> **burzył nam szkoły, rujnował domy...**

Walce o życie i szczęście dzieci jest również poświęcona „Kołysanka" łódzkiego studenta **Józefa Raczka:**

> **Śpij synku mój spokojnie,**
> **niech uśmiech na buzi twej świeci,**
> **miliony ojców i matek**
> **o szczęście walczą swych dzieci...**
> ***Żebyś miał sen spokojny,***
> ***byś życie zachował i zdrowie —***
> **musimy szakalom wojny**
> **zgotować godną odpowiedź...**

Czytelnik, podpisany inicjałami **F. R.,** wskazuje w swym wierszu na najskuteczniejszy oręż w walce o pokój.

> **Pracować dobrze to nasze hasło,**
> **praca to szczęście. zaszczyt i chleb,**
> **pracować dobrze to kij na wroga,**
> **to uderzenie Trumana — w łeb...**

A oto fragment utworu **Ryszarda** Wajraucha (Łódź, ul. Obrońców Stalingradu 58-46) pt. „Pokój zwycięży":

> **Może być pewny mister Truman,**
> **choć z tego pana straszny tuman,**
> **że szkoda forsy z Wall-Street kas.**
> **I choć się histerycznie dąsa,**
> **choć atomami wciąż potrząsa,**
> **nie zepchnie z drogi nas.**
> **Tą drogą jest światowy pokój,**
> **przed którym Truman ze łzą w oku**
> **musi powiedzieć — pas!**

Wiersz **Alicji Jóźwiak** (Łódź, Poznańska 13) wyraża uczucia wszystkich uczciwych ludzi wobec podłych agresorów amerykańskich na Korei:

> **Bądźcie przeklęci, krwawi zbrodniarze,**
> **siepacze kobiet i dzieci,**
> **za te bestialstwa prędzej czy później**
> **kat w oczy wam zaświeci.**
> **Za koreańskie przyjdzie zapłacić**
> **zbrodnie potwornym USA-manom**
> **Truman, Mac Arthur, Dulles, Acheson**
> **przed sądem narodów staną...**

Wiarę w triumf idei Kongresu Warszawskiego wyraża utwór ZMP-owca, **Zbigniewa Sąpińskiego:**

> **Pokój zwycięży. Tak jest, panowie**
> **z Wall-Street i City i Picadilly.**
> **Bo Jean i Iwan i John i Willy**
> **i Jan, co mieszka na Muranowie,**
> **przysięgli: pokój zwycięży wojnę.**
> **A tych Iwanów, Janów i Johnów**
> **są, proszę panów, setki milionów...**

* * *

Trudno w ramach jednego artykułu sprawozdawczego pomieścić choćby we fragmentach całą pokaźną „literaturę pokojową", jaką nadesłali do redakcji nasi czytelnicy. Wybaczą nam to jednak wszyscy pozostali autorzy, z których zresztą wielu w słowie wstępnym do swych wierszy — jak np. ob. Albin Armin — zaznacza: „nie chodzi mi o to, aby co napisałem, było koniecznie wydrukowane lub żebyście mnie pochwalili. Chcę po prostu, abyście wiedzieli, że podobnie jak ja, czują wszyscy moi towarzysze pracy, że tak czują masy pracujące Łodzi i województwa".

I nie tylko — czują, dodajmy od siebie, lecz wyrażają również swoje uczucia codziennym, ofiarnym czynem, twórczą pracą, która zwiększa potęgę naszego kraju, a tym samym przyczynia się do wzmocnienia światowego obozu pokoju. **Stef.**

Titowska Jugosławia — przyczółek strategiczny agresorów amerykańskich

Agresorzy amerykańscy robią wszystko, co w ich mocy, aby przeistoczyć titowską Jugosławię w swego psa łańcuchowego na Bałkanach.

Niedawno pod płaszczykiem „pomocy" dla Jugosławii, **amerykańscy podżegacze wojenni całkowicie opanowali armię titowską.** Na uwagę zasługuje znamienny szczegół: kiedy w senacie amerykańskim omawiana była sprawa uchwalenia ustawy o wyasygnowaniu rządowi belgradzkiemu kolejnego wsparcia w sumie 38 milionów dolarów, senator — republikanin Lucas nie mógł się powstrzymać od stwierdzenia, że **ta brudna transakcja z titowcami stanowi dla rządu amerykańskiego doskonały interes.** Lucas oświadczył: **„utrzymanie i uzbrojenie jednej dywizji amerykańskiej kosztuje Stany Zjednoczone 176 milionów dolarów, podczas, gdy za 38 milionów dolarów otrzymujemy 32 dywizje jugosłowiańskie".**



Jednakże te sprzedane za psie pieniądze agresorom amerykańskim dywizje titowskie kosztują naród jugosłowiański bardzo drogo. **W roku 1950, rząd belgradzki wydał na utrzymanie olbrzymiej armii, równej liczebnie armii okresu wojennego, około 60 proc. całego budżetu narodowego.**

Milionowa masa ludzi powołanych pod broń stanowi dla kraju, a przede wszystkim dla ludu pracującego, brzemię ponad siły.

Wszystkie przygotowania wojenne titowskiej Jugosławii, a więc **budowa lotnisk i rekonstrukcja portów morskich, budowa arterii strategicznych i wyekwipowanie armii w sprzęt bojowy — wszystko to odbywa się pod bezpośrednią kontrolą amerykańskich oficerów—specjalistów,** którzy czują się niepodzielnymi gospodarzami w jugosłowiańskim sztabie generalnym, zasługującym w pełni na miano filii Pentagonu.

Ostatnio w Belgradzie przebywa **coraz więcej oficerów amerykańskich,** którym zlecono „kontrolę właściwego wydatkowania wyasygnowanych rządowi Tito 38 milionów dolarów".. Pod kierunkiem oficerów amerykańskich ma się dokonać **„rekonstrukcji" armii jugosłowiańskiej,** zgodnie z nowymi wymaganiami agresorów Wall-Street.

Starając się umotywować swe przygotowania wojenne i jawnie prowokacyjną działalność na granicach państw ludowo - demokratycznych, titowcy podnoszą wrzawę wokół grożącego rzekomo Jugosławii „niebezpieczeństwa ze wschodu". Fakt, że titowcy powtarzają, jak echo propagandę „Głosu Ameryki" o niebezpieczeństwie „czerwonego imperializmu", świadczy, że pragną oni wprowadzić w błąd zarówno naród jugosłowiański, jak i opinię światową.

Aby zataić swe przygotowania wojenne, titowcy utworzyli ubiegłego lata strefę zakazaną, szerokości 60 km. i wprowadzili stan oblężenia w obwodach Banat, Baczka, Caribrod, jak również w części Macedonii i Czarnogóry. We wszystkich tych obwodach zabroniono cywilnej ludności opuszczać swe siedziby bez zezwolenia władz; co niedziela ludność musi się rejestrować w policji. Chłopom wszystkich wsi granicznych rozkazano, by domy ich w każdej chwili gotowe były do przyjęcia na kwaterę od 10 do 20 żołnierzy. Z setek wsi w ogóle wysiedlono mieszkańców, ponieważ w związku z nastaniem zimy titowcy nie byli w stanie skoszarować w pasie pogranicznym skoncentrowanych tam oddziałów wojskowych.

Budowa lotnisk i innych obiektów wojennych ześrodkowana jest głównie w zakazanej strefie pogranicznej. Dość powiedzieć, że na samym tylko obszarze między Szabacem i Walewem, między którymi odległość wynosi zaledwie 60 km, buduje się 6 nowych portów lotniczych dla amerykańskich fortec latających i samolotów odrzutowych.

Hangary i urządzenia starych lotnisk, położonych blisko granic zachodnich, przerzuca się obecnie na północ i wschód do rejonów, w których skoncentrowane są obecnie główne bazy strategiczne.

Na pograniczu z krajami demokracji ludowej, w szczególności na prawych brzegach Dravy, Dunaju i Timoku buduje się fortyfikacje. Na północ i wschód prowadzą nowowybudowane szosy, uzupełniające główną magistralę strategiczną — autostradę Triest — Zagrzeb — Belgrad. W przyśpieszonym trybie buduje się linie kolejowe o znaczeniu wyłącznie wojennym, biegnące wzdłuż granic z Albanią (Costivar — Kiczevo) i Bułgarią (Kumanovo — Sviatoj Nikola).

Jest rzeczą jasną, że **wszystkie te przygotowania mają wyraźnie zaakcentowany charakter agresywny.** Jeżeli dodać, że faszystowski rząd Jugosławii skoncentrował na granicach krajów demokracji ludowej około 80 proc. całej swej armii i, że pod kontrolą amerykańskich podżegaczy, organizuje systematycznie w pobliżu granic północnych i wschodnich alarmy bojowe oraz manewry i ćwiczenia wojskowe, że **systematycznie i z premedytacją prowokuje incydenty na granicach krajów ludowo - demokratycznych,** to przed naszymi oczyma uwydatni się w całej okazałości **nikczemna rola titowców, jako pomocników amerykańskich podżegaczy wojennych na Bałkanach.**

Agresywne machinacje kliki Tito przeciw krajom demokracji ludowej **wywołują nienawiść jugosłowiańskich mas pracujących które coraz energiczniej sprzeciwiają się przekształcaniu swego kraju w bazę wojenną imperialistycznych zaborców.**

Opór przeciwko awanturniczej polityce kliki Tito wzrasta wśród mas pracujących i w **szeregach** armii. Świadczy o tym choćby **fakt zorganizowania w kraju olbrzymiej ilości specjalnych więzień i obozów koncentracyjnych, przeznaczonych wyłącznie dla „nieprawomyślnych" i „chwiejnych" żołnierzy i oficerów.**

Wśród mas pracujących oraz w szeregach armii zyskują sobie coraz więcej zwolenników hasła: „Walczymy o pokój — przeciw agresorom", „Precz z kliką Tito", „Precz z Amerykanami w Jugosławii!".

W. Kirsanow.

Włodzimierz Majakowski

Dusza towarzystwa

Z roku na rok legendą wieje
Rośnie legenda z wieku na wiek,
Że taki człowiek, co wódę chleje,
To jest najbardziej czarujący człek.

W maszynie społeczeństwa rozluźniła się śruba.
Mocniej, niż przed wojną, biorą się do picia.
Wielu ludziom służy do spajania wóda
Lepiej, niż inne sposoby współżycia.

Jeśli mąż żonę za włosy taszczy.
— Ja cię nauczę, co znaczy rodzina!...
Znaczy, że wódkę żłopać miał zaszczyt
Ten miły, najbardziej czarujący chłopczyna.

Jeśli młodzieniec w awanturniczym transie
Nożem do szpitala popchnął kogokolwiek,
Znaczy, że piwem ululał ten pan się,
Ten miły, najbardziej czarujący człowiek.

Jeśli ten typ, trzymając łapę w kasie,
Sam sobie wyznacza nagrodę po nagrodzie,
Znaczy, że nie kocha się w wodzie ni w kwasie,
Ten miły, czarujący, państwowy złodziej.

Wszystkie rodzaje przestępstw i win,
Chryj chuligańskich, czarnych plam bytu,
Dziś możesz zmierzyć tylko tym,
Ile wódki i piwa wypito.

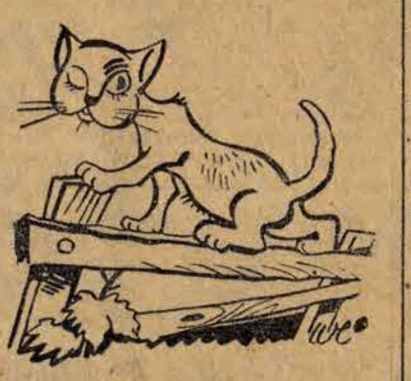
O pijakach śpiewano już dużo razy.
Z tych pieśń o pijaństwie jedno wynika:
Jak od zapowietrzonego, jak od zarazy,
Uciekaj, towarzyszu, od alkoholika.

Tłum. **Józef Prutkowski**

Trzy warianty prostej piosenki

„Wlazł kotek na płotek i mruga..." Zdawałoby się: nie ma w tych czynnościach nic nadzwyczajnego, a jednak... Wszystko zależy od tak zwanej interpretacji, która daje tym oryginalniejsze wyniki, im więcej się posiada fantazji. Zwłaszcza tej „bujnej", wypływającej z przysłowiowej skłonności do robienia z igły wideł.

A oto kilka wariantów powyższej popularnej piosenki.



„Moja pani, moja pani"

— Pani Kwapiszewska kochana, słyszała pani? Znowu mrugało!

— Mrugało, pani Kopeć? Znaczy się cud!

— A cud, moja pani, cud... I to znowu na wsi, bo tam naród najbardziej obyczajny. W zagrodzie niejakiego Kotka to się zdarzyło...

— A jak też to było detalicznie, pani Kwapiszewska?

— Nie powiem pani dokładnie, ale z tego, co mi mówił szwagier, który to słyszał od swej siostry, której o tym opowiadała ciotka, która ma bratanka w Bełchatowie, to tam właśnie już wszystkie dzieci w przedszkolu o tym śpiewają...

„Tu mówi Londyn!"

(Fragment audycji BBC)

„Prasa Polski Ludowej rozdmuchuje bez przerwy sprawę rozmachu budownictwa stołecznego, lecz cóż z tego, że Warszawa ma dziś wspaniałą Trasę W-Z, cóż z tego, że przystępuje się tam do budowy gigantycznej Dzielnicy Marszałkowskiej i nowego Metra, cóż z tego, że rosną domy na Muranowie, Mirowie czy Mokotowie? To wszystko na pokaz, dla propagandy, a tymczasem, jak się okazuje, zwykły szary



Kotek nie ma gdzie mieszkać — tuła się po prostu na płocie! I mruga. Co jest najlepszym dowodem, iż z tą Trasą W-Z i w ogóle z budową Stolicy jest właściwie niebardzo..."

Z prasy USA

WASZYNGTON — (Associated Press). W dniu wczorajszym straż przyboczna prezydenta Trumana ujęła niebezpiecznego przestępcę, który wlazł na płot, okalający Biały Dom, i mrugał w stronę okien głowy państwa.

O cynizmie zbrodniarza, który jak ustalono nosi nazwisko Cottek, świadczy fakt, że gdy w czasie przesłuchania przez komisję do badania działalności antyamerykańskiej zadano mu pytanie, co sądzi o systemie rządów USA — odparł ironicznie: „krótka to piosenka, niedługa".

Schwytanie zamachowca wzbudziło wielkie zaniepokojenie w sferach rządowych. Jak nas informują, senator B. Izness nosi się z zamiarem zgłoszenia wniosku o uznanie wszelkiego mrugania za akt działalności antypaństwowej, podlegający karze ciężkiego więzienia.



Est

WYWIADY ZOOLOGICZNE

Właściwie specjalistami od takich rozmów są głównie bajkopisarze. Taki, proszę was, Ezop, Lafontaine, Kryłow, czy Benedykt Hertz świetnie się wyznają na dialogu — powiedzmy — lisa z krukiem czy też — dajmy na to — na rozprawach gęsi z prosięciem.

Ja, rzecz prosta, nie jestem takim „lingwistą", ale zawsze raz około świąt — korzystając z legendy, według której w tym okresie zwierzęta uzyskują „moc przemawiania ludzkim głosem" — udaje mi się bez większych trudności dogadać z tym czy innym przedstawicielem świata zwierzęcego.

* * *

Przed wejściem do jednego z łódzkich przybytków sztuki teatralnej zastałem pewnego terriera, zajętego czynnością, której właściwym „miejscem wykonania" byłby raczej park miejski.

— Hau, hau, do you do? — zagadnąłem po angielsku, głęboko przekonany, iż język ten, tak często używany przez amerykańskich i brytyjskich mężów stanu dla różnych psich celów — powinien być zrozumiały dla mego rozmówcy.

— CAŁUJ PSA W NOS! — warknął terrier, opuszczając uprzejmie swoją „prawą tylną".

— Chciałbym z panem pogadać — rzekłem — na tematy, że tak powiem, ogólne. Np. co pan sądzi o ostatnich wypowiedziach Trumana i w ogóle o „Głosie Ameryki"?

— PSIE GŁOSY NIE IDĄ POD NIEBIOSY — odszczeknął bystro terrier, dodając po chwili: PSY SZCZEKAJĄ, KARAWANA POKOJU IDZIE DALEJ...

— Całkiem słusznie — zgodziłem się z mym czworonogim rozmówcą. — A co pan sądzi o sytuacji na tak zwanym zachodzie, w krajach „paktu atlantyckiego"?

— Żyją one PSIM SWĘDEM — warknął terrier. — Każdy z rządów owych krajów to PIES NA DOLARY, ale USA daje je tylko do... wąchania. Nie DLA PSA, powiada swoim niewolnikom — KIEŁBASA...

* * *

Porządek rzeczy wymagał, aby dla kontrastu przeprowadzić wywiad z największym antagonistą psa — kotem. Ku wielkiemu zdumieniu przekonałem się, iż poglądy polityczne antagonistów są zupełnie zbieżne. Oto kocie wypowiedzi:

1) o pakcie atlantyckim — „ZABAWA W KOTKA I MYSZY";

2) o anglosaskiej propagandzie wojennej na falach eteru — „KOCIOKWIK";

3) o „pomocy" amerykańskiej dla krajów Europy zachodniej — „DOSTAJĄ TYLE, CO KOT NAPŁAKAŁ";

4) o jedności t. zw. bloku atlantyckiego — „KOCHAJĄ SIĘ JAK PIES Z KOTEM".

* * *

Są jeszcze takie miasteczka w naszym województwie, gdzie widok stworzeń rogatych i nierogatych, przechadzających się po chodnikach — nie należy do rzadkości. W jednym z owych przemiłych osiedli natknąłem się na wspaniałą krowę w chwili, gdy wstępowała po biustonosz do sklepu z hamakami.

— Wywiad? — ryknęła, otwierając szeroko swoje śliczne, krowie oczy — Nic z tego. „KROWA, KTÓRA DUŻO RYCZY, MAŁO MLEKA DAJE".

— Nie jest tak tragicznie — próbowałem ją pocieszyć. — Niech się obywatelka nie martwi: sprzedawcy i tak doleją do mleka wody. Proszę to wziąć pod uwagę i udzielić mi odpowiedzi na jedno pytanie: co pani sądzi o coraz to nowych „pomysłach" podżegaczy wojennych?

— „RUSZAJĄ DOWCIPEM, JAK MARTWA KROWA OGONEM" — odrzekła krótko moja rozmówczyni, po czym dumnie wkroczyła do sklepu z hamakami.

* * *

Wywiad z krową straciłby może nieco na wartości, gdyby nie został, że tak powiem, uzupełniony „kontrwywiadem" z koniem.

— Cóż pan porabia? — zapytałem pierwszego z brzegu mustanga na jednym z postojów łódzkich dorożek.

— Martwię się — zarżał koń.

— Martwi się pan? Dlaczego?

— No, bo jest takie przysłowie: „NIECH KOŃ SIĘ MARTWI, BO ŁEB MA DUŻY". Ponadto martwię się, bo teraz, panie, u nas na całą parę motoryzacja, samochody i traktory wyrugowują nas trochę z życia. Najbardziej jednak martwi mnie los moich braci na Zachodzie: wszyscy oni idą tam na konserwy, t. zn. horst meat...

* * *

Gdy tylko rzuciłem nazwisko Trumana, rozmówczyni moja, maciora z łowickiego aż kwiknęła z uciechy.

— Wspaniały człowiek! — pochwaliła prezydenta USA — Czytałam ostatnio to, co napisał muzykowi amerykańskiemu, który krytycznie ocenił śpiew panny Truman. Co za cudowny słownik! Jakie wyrazy! Zupełnie jakbym słyszała mego męża, wieprza niekontraktowanego! A i panowie Bevin i Attlee bardzo mi się podobają. Po prostu przepadam za ludźmi, którzy w życiu stosują ŚWIŃSKIE ZASADY.

— U nas, na przykład, na wsi, robią to bardzo często kułacy. Słusznie się tu o nich mówi, że „PODKŁADAJĄ ŚWINIĘ PRACUJĄCEMU CHŁOPSTWU"...

* * *

Najtrudniej było przeprowadzić wywiad z osłem.

— Proszę złożyć podanie — oświadczył — załączyć metrykę urodzenia, odpis zameldowania, świadectwo moralności, poświadczenie obywatelstwa, wykaz z Urzędu Finansowego...

— Ależ — przerwałem, — tu chodzi o kilka słów rozmowy. Po prostu do załatwienia — od „ręki"!

— Od ręki?! — ryknął osioł. — Z pominięciem DROGI SŁUŻBOWEJ? NIESŁYCHANE!

Po czym stęknął głęboko i zdechł — z oburzenia.

E. Tam.

Majakowski mnie nie znał...

Leży przed nami rękopis, który trafił do nas przypadkowo.

Autorem jego jest widocznie nieznany (podpis nieczytelny) pracownik administracyjny, kolejno kierujący coraz mniej i mniej ważnymi — a właściwie coraz bardziej i bardziej nieważnymi instytucjami.

Przytaczamy skrót tego rękopisu: **„Moje spotkania z Majakowskim"**

* * *

Z Majakowskim wiąże mnie wiele wspomnień. Rzecz na tym polega, że ja go nie znam. Ale on mnie widocznie znał. Wnioskuję to z następujących faktów:

W 19... roku wzywają mnie władze zwierzchnie, pokazują mi wiersz pod tytułem **„Posiedzenia-rze"** i oświadczają, że napisany jest on o mnie i o moim Central... (nieczytelne).

Po kilkakrotnych naradach w naszym Central... (nieczytelne), postanawiamy przepracować ten utwór. Przepracowujemy go na trzech posiedzeniach z przerwami na sen i dochodzimy do wniosku, że to nie o nas.

Protokół nie zachował się. Zachowała się nagana.

Powtórnie zetknąłem się z Majakowskim w 19... roku.

Wezwali mnie do rejonowego komitetu partii. Pytają: czy znacie może takie strofy:

„komuna —
to miejsce,
gdzie znikną urzędnicy..."

Odpowiedziałem uczciwie:

— Nie znam.

— Czy jesteście pewni, że nigdy ich nie czytaliście?

— Jestem absolutnie pewny.

— To dziwne... Te strofy przytoczone są w liście, który doręczono wam pół roku temu. Była to skarga na wasz niedbały stosunek do listów ludzi pracy. A więc nie czytaliście?

Surowa nagana z ostrzeżeniem! Tylko za to, że nie czytałem Majakowskiego.

Rok 19... Z Majakowskiego przygotowałem się. Kiedy wałkowano mnie za obojętny stosunek do działalności, kierowanego przeze mnie Związku... (nieczytelne), łupnąłem cytatę z Majakowskiego:

Urząd dla nas,
a
nie my dla urzędu!

Oto wasz Majakowski!

— Tak — mówią mi — Majakowski rzeczywiście nasz, ale to nie o was, a o interesantach.

I tak zawsze: jeżeli coś dobrego, to nie o tobie, a jak coś złego, to bezwarunkowo o tobie.

19... rok. Zdjęli mnie z Głównego... (nieczytelne). Zdejmując cytowali: Majakowskiego:

„Czas
rozplątać nasz aparat!"

Oceniam to jako nagonkę.

19... rok. Artykuł w gazecie o biurokracji w moim Urzędzie... (nieczytelne). Motto:

„...wynajdźcie
specjalny
kanalizacyjny przewód
dla odprowadzania
kancelaryjnej pisaniny".

Poświęcają je mnie. Gdzie tu logika: Majakowski dawno umarł... I w ogóle niedobrze... Poeta umarł — przekażcie go do podręczników i sprawa skończona! Nie, koniecznie trzeba związywać go z naszymi bieżącymi sprawami! Jakoś nieładnie... Zdjęli mnie"...

W. Dychowicz i M. Słobodzki

NIEPROSZONY GOŚĆ

Według doniesień prasy amerykańskiej wojenne wydatki USA w bieżącym roku finansowym wynoszą prawie 70 miliardów dolarów. Te olbrzymie rozchody dotkliwie obciążają budżet domowy przeciętnego Amerykanina.



BOMBA ATOMOWA: To moja część!

(„Daily Worker")

Bez dyrektywy

Każdy mówił mu: „Sołtysie,
To jest hańba wprost!
Most naprawić zdałoby się,
Bo dziurawy most!

Każ naprawić most, sołtysie,
Czas najwyższy wszak!"
Ale sołtys ciskał zły się:
„DYREKTYWY BRAK!!!"

„DYREKTYWY! Nie kpij darmo!
Przecież bredni to stek!
Tutaj chodzi nie o marmur,
Lecz o zwykły mostek...

Nawet mały wie osesek,
Że to drobiazg wprost —
Każ wziąć cieślom parę desek,
Poślij ich na most,

A naprawią doskonale
Mostek chybotliwy!..."
Chrząknął sołtys: „Hm, tak... Ale,
NIE MA DYREKTYWY!!!"

Zaciął sołtys się w uporze,
Nie posłuchał rad —
Przez co o zimowej porze
Sam najgorzej wpadł...

Bo gdy zaczął trzaskać lód
I most trzasnął także —
Każdy musiał jeździć w bród.
(Sołtys też — a jakże!)

Sołtys musiał też, a więc
Na koniska cmoknął,
Wjechał pędem — nagle bęc! —
Poczuł, że mu mokro!

Końmi w lewo zarzuciło,
A sołtysem o dno...
Nawet by wesoło było,
Gdyby nie tak chłodno!

Przemarzł. Skostniał. A po chwili
Na brzeg wybiegł w mig...
Lecz ludziska, co tam byli,
Wnet podnieśli krzyk:

„Stój! Nie biegnij! Zostań w wodzie,
Człecze nieszczęśliwy!!!"
„Czemu?—wrzasnął.— O co chodzi?"
„NIE MASZ DYREKTYWY!!!"

Stefan Olejnik

ICH MARZENIA „GWIAZDKOWE"



MAC ARTHUR

Marzył, że na święta
Koreę „dostanie";
dziś chce hulajnogi,
by uciec przed laniem.



ATTLEE

Że jest „socjalistą" —
poprzysięga święcie,
lecz „Mein Kampf" od U. S. A.
radby wziął w prezencie.



TITO

Wierny pies U. S. A.
Szczytem jego dążeń
otrzymać na gwiazdkę
— dolarowy krążek.



TRUMAN

Do mordu się paląc,
do wojny się trzęsąc,
chce mieć pod choinką
— co? Armatnie mięso!

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16.

Noworoczne zabawy dla dziec miast i wsi

Niezwykle uroczyście dzieci polskie witać będą Nowy Rok. Na zabawach zorganizowanych przez społeczeństwo w miastach i wsiach, czekają młodych obywateli liczne niespodzianki. Na program zabaw złożą się popisy dziecięcych zespołów tanecznych i chóralnych, loterie fantowe, wyświetlanie filmów i inne rozrywki. Wszystkie dzieci otrzymają prezenty.

W województwie łódzkim Zw. Samopomocy Chłopskiej organizuje zabawy noworoczne dla ponad 6 i pół tysiąca dzieci członków spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów. W 226 gospodarstwach zespołowych i gromadach podczas zabaw wystąpią robotnicze i wiejskie zespoły artystyczne. Uczestnicy zabaw otrzymają upominki w postaci książek, przyborów szkolnych, zabawek i słodyczy.

Kurs dla bibliotekarzy związkowych

W Ośrodku Szkolenia Związków Zawodowych w Spale zakończył się kurs kierowników bibliotek związkowych z terenu Łodzi i województwa. Kurs ukończyło z pomyślnym wynikiem 73 bibliotekarzy ze świetlic fabrycznych oraz z Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Kurs wykazał, że rekrutujący się w olbrzymiej większości spośród robotników bibliotekarze dzięki kursowi i uprzedniemu samokształceniu są całkowicie przygotowani do pełnienia odpowiedzialnych funkcji kierowników bibliotek związkowych. Jak wynika z wypowiedzi kursantów, klasa robotnicza miast i wsi w coraz większym stopniu interesuje się książką. O ile jeszcze przed rokiem ilość korzystających z usług bibliotek nie przekraczała przeciętnie 5 proc. ogółu zatrudnionych w danym zakładzie pracy, to w chwili obecnej przeciętna jest przeszło czterokrotnie wyższa, a w niektórych zakładach pracy stałymi czytelnikami jest 50 do 60 proc. ogółu zatrudnionych.

Nowe przedszkola dla dziatwy wiejskiej

Z inicjatywy Gminnych Rad Narodowych uruchomiono ostatnio na terenie wsi województwa łódzkiego 25 nowych przedszkoli.

W przedszkolach tych, wyposażonych w nowoczesne urządzenia, znalazło troskliwą opiekę ponad 500 dzieci członków spółdzielni produkcyjnych, robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz chłopów pracujących. W czasie swego pobytu w przedszkolach dzieci mają zapewnioną opiekę lekarską.

Uaktywnić działalność Rad Kobiecych

na terenie Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych

Rady kobiece — w pierwszym rzędzie mają za zadanie podniesienie na wyższy poziom politycznej i społecznej aktywności szerokich mas kobiet pracujących. Realizując zadania, jakie postawione zostały przed ruchem zawodowym — rady winny troszczyć się o warunki socjalne i materialne kobiet, a prowadząc akcję wychowawczo — uświadamiającą mobilizować kobiety do jak najaktywniejszego udziału w naszej walce o socjalizm i pokój, w walce o plany produkcyjne, o Plan 6-letni.

W Tomaszowie udział kobiet w codziennych wysiłkach i sukcesach jest wyjątkowo poważny. Świadczą o tym nazwiska czołowych przodownic pracy, świadczą zobowiązania, jakie kobiety podejmują, witając każde święto klasy robotniczej, świadczą coraz szersze zastępy aktywistek społecznych. Ale równocześnie prawdą jest — że mamy poważne zaniedbania na odcinku uaktywniania najszerszych mas kobiecych.

Te zaniedbania winny w pierwszym rzędzie być odrobione za pośrednictwem rad kobiecych. Ale, czy praca rad już została w chwili obecnej postawiona na odpowiednim poziomie?

Spróbujmy to zagadnienie rozpatrzeć na przykładzie najliczniejszej, najbardziej ważkiej swym ciężarem gatunkowym organizacji — radzie kobiet Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych.

Podkreślić trzeba, że zakładowa rada kobieca zbiera się dość często i systematycznie, że omawiane są na niej, obok problemów politycznych, również zagadnienia produkcyjne, choć może w zbyt słabym jeszcze stopniu i w ograniczeniu się do wycinkowych problemów, bądź też do bolączek tego, czy innego oddziału.

Niestety, nie można tego powiedzieć o radach oddziałowych, a zakładowy zarząd rady kobiecej, nie jest jeszcze w stanie spowodować ożywienia i uaktywnienia swych oddziałowych ogniw.

I tu tkwią przyczyny powodujące niedostateczne jeszcze wyniki pracy na odcinku kobiecym. Śpiączka bowiem rad oddziałowych i delegatek powoduje, iż wszelkie sprawy załatwiać muszą aktywistki z zarządu, że z wszelkimi sprawami, omijając hierarchiczne instancje, kobiety zwracają się bezpośrednio do zarządu. W rezultacie — kierowniczki rady, zamiast spełniać funkcję organizatorską i kontrolerską — przeciążone są bądź to drobnymi, często błahymi interwencjami, bądź spełniają funkcje urzędnicze, gubiąc się w zestawieniach i papierkach.

Brak aktywu na oddziałach, uchylanie się od pracy wielu kobiet, które zostały do rad kobiecych wybrane, przerzuca cały ciężar pracy na nieliczne jednostki, które w następstwie nie są w stanie podołać wszystkim zadaniom i obowiązkom.

Oczywista — za ten stan pewną odpowiedzialność ponoszą same towarzyszki z kierownictwa organizacji kobiecej. Same, choćby były pełne entuzjazmu i najlepszych chęci, nie podołają obowiązkom. Należy przy tym pamiętać, że pozbawione są stałego, systematycznego instruktażu. Brak tej pomocy daje się odczuć. Brak pomocy i opieki, i to nie tylko tu, w Wilanowie, ale bez mała wszędzie tam, gdzie spotykamy się z zadaniem pracy rad kobiecych. I jeśli wilanowska organizacja partyjna interesuje się w pewnym stopniu odcinkiem kobiecym (choć jeszcze w niedostatecznym stopniu) — to czynnik związkowy, rada zakładowa — ma tu poważne niedociągnięcia i ich należy w pierwszym rzędzie obarczać odpowiedzialnością za braki w pracach kobiet.

Trzeba też wspomnieć o zaniedbaniach, w konkretnym przypadku Wilanowa, tomaszowskiego oddziału Związku Włókniarzy. Kierownictwo oddziału traktuje zagadnienie pracy wśród kobiet jako marginesowe, a w każdym bądź razie zagadnienie, kóremu nie trzeba poświęcać wyjątkowej uwagi. Zagadnienie to nie jest doceniane przez włókniarzy, ale i inne oddziały związkowe, działające na terenie miasta, nie potrafiły jeszcze zagadnienia tego we właściwy sposób rozpracować na swoim terenie.

Sprawa szerokiego uaktywnienia kobiet pracujących — to zagadnienie ważne. Bez brania przez kobiety współudziału we wszystkim, co tworzymy — opóźnimy nasz marsz do socjalizmu i będziemy osiągać tylko połowiczne sukcesy. A do tego nie wolno nam dopuścić.

Uaktywnienie odcinka kobiecego — to jeden z gwarantów naszych dalszych, coraz piękniejszych sukcesów. A odcinek ten można ożywić, można uaktywnić — trzeba jedynie, by kierownictwa związkowe, a w poszczególnych zakładach rady zakładowe i kierownictwa kół związkowych sprawie tej poświęciły więcej uwagi. Równocześnie i nasze organizacje partyjne za pośrednictwem rad kobiecych, winny mobilizować szerokie masy kobiet bezpartyjnych do walki o lepsze jutro, o pokój, o budowanie zrębów socjalizmu w Polsce.

Czy zwiedziłeś Wystawę Stalinowską?

Od czwartku w pomieszczeniach *Ośrodka Szkolenia Partyjnego* w Alei Wojska Polskiego 2, otwarta jest Wystawa Stalinowska, obrazująca życie genialnego wodza klasy robotniczej — Józefa Stalina.

Wystawa dostępna jest w ciągu dnia dla wszystkich i otwarta jest do godziny 21. Zwiedzić ją winni wszyscy mieszkańcy naszego miasta.

MHD melduje

Załoga i dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego zawiadamia, że roczny plan obrotu wykonany został w dniu 22 grudnia o godzinie 10. Plan obrotu na grudzień 1950 roku został zakończony w dniu 23 bm.

Do wykonania planu przed terminem przyczyniło się w pierwszym rzędzie współzawodnictwo, które od 1 października br. objęło wszystkich pracowników oraz wykonanie z nadwyżką zobowiązań, przyjętych z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Ogólnopolska zbiórka podarków

dla dzieci bohaterskiej Korei

W Orędziu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju m. in. czytamy: **„Wszyscy uczciwi ludzie, niezależnie od swoich poglądów politycznych, uważają masową, bezlitosną zagładę cywilnej ludności Korei za zbrodnię przeciw ludzkości".**

W uchwale tej znajduje dobitny wyraz **stanowisko setek milionów ludzi na całym świecie, gorąco protestujących przeciwko bestialstwu imperialistów amerykańskich w Korei,** przeciwko paleniu i burzeniu miast i wsi, przeciwko potwornym barbarzyńskim okrucieństwom, dokonywanym według wzorów gestapowskich siepaczy.

Naród polski niejednokrotnie już manifestował swą głęboką sympatię dla bohaterskiego, niezłomnie walczącego o swą wolność, narodu koreańskiego. Na licznych zebraniach, masówkach i wiecach, odbywających się w całym kraju w związku z II Światowym Kongresem Pokoju, **milionowe masy ludności polskiej ponownie wyrażają dziś braterską solidarność z narodem koreańskim oraz nienawiść do okrutnych najeźdźców imperialistycznych.**

Chcąc przyjść z pomocą dzieciom koreańskim, bezbronnym ofiarom barbarzyńskiej agresji amerykańskiej, pozostającym często bez chleba i bez dachu nad głową — Polski Komitet Obrońców Pokoju zwrócił się do wszystkich terenowych i fabrycznych komitetów obrońców pokoju, wszystkich aktywistów i agitatorów ruchu pokoju oraz ogółu społeczeństwa z apelem o zorganizowanie w kraju masowej zbiórki podarków dla dzieci koreańskich.

Ta, zakrojona na wielką skalę, ogólnopolska akcja zbiórki podarków dla dzieci bohaterskiej Korei **połączona zostanie również z akcją, oświetlającą zagadnienie walki wyzwoleńczej narodu koreańskiego oraz brutalną napaść amerykańskich imperialistów. Akcja ta stanie się jeszcze jednym żywym symbolem przyjaźni naszego narodu dla nieugięcie broniącego swej wolności narodu koreańskiego.**

Kiedy PKS przeniesie kasy i zajezdnię?

Jeden mały, ciasny lokal — to kasa biletowa i poczekalnia Państwowej Komunikacji Samochodowej. Tłoczą się tu dziesiątki osób czekających na autobus, które szukają schronienia przed zimnem, a w czasie słot — przed deszczem.

Miejsce, w którym mieści się krańcowy przystanek PKS — także źle wybrane.

A przecież, jak nas informowano w Prezydium MRN — PKS-owi oddane zostały do dyspozycji tereny w okolicach ul. Handlowej, na których ma znaleźć miejsce i właściwie urządzona zajezdnia, i kasy biletowe i poczekalnia.

Władze PKS-u powinny rozpocząć prace wstępne na terenach, na których ma być urządzona zajezdnia i poczekalnia. Nasze miasto czeka na budowę tych pomieszczeń.

Dlaczego w Fabryce Pasów nie rozdzielono nagród za współzawodnictwo?

Jest już grudzień i zbliża się koniec roku, a w Polskich Zakładach Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich do chwili obecnej nie rozdzielono jeszcze nagród za współzawodnictwo pracy w pierwszym półroczu br.

Pieniądze są, obliczenia wyników współzawodnictwa również od kilku miesięcy spoczywają w biurku rady zakładowej i tylko jakoś wręczenia nagród nie można się doczekać.

Wydaje się, że rada zakładowa w jak najszybszym czasie to zaniedbanie winna naprawić. Pieniądze przyznane na nagrody winny wreszcie przejść w ręce tych, którzy na nie zasłużyli.

Zapisy do Szkół Przysposobienia Przemysłowego

W najbliższym czasie rozpoczyna się wiosenny turnus szkoleniowy w Państwowych Szkołach Przysposobienia Przemysłowego.

Szkoły te mają zadanie przygotowania pracowników dla kluczowych gałęzi naszej gospodarki, a więc do górnictwa, hutnictwa oraz gospodarki rolnej. Oprócz tego szkoły te otwierają szeroką drogę awansu społecznego dla młodzieży wsi i miast.

Warunki przyjęcia do Szkół Przysposobienia Przemysłowego: wiek od 18 do 20 lat życia, umiejętność czytania i pisania, bardzo dobry stan zdrowia.

Nauka trwa pięć miesięcy. Na program nauki składają się zajęcia teoretyczne w zakresie 7-miu kl. szkoły podstawowej przez trzy dni w tygodniu oraz trzy dni zajęć praktycznych w kopalni.

Uczniowie otrzymają bezpłatnie naukę i pomoce naukowe oraz zakwaterowanie, wyżywienie, bieliznę osobistą i pościelową, umundurowanie robocze i wyjściowe, opiekę lekarską. Za każdy dzień zajęć w kopalni uczniowie otrzymują 3,60 gr. oraz stypendium w czasie nauki.

Po ukończeniu nauki absolwenci skierowani są do pracy pod ziemią, gdzie minimalny zarobek wynosi 400 zł.

Wszelkich informacji udzielają i przyjmują zapisy Komendy Powiatowe i Miejskie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce".

Dziś sklepy czynne do godz. 15.

W dniu dzisiejszym wszystkie placówki handlu detalicznego czynne będą do godz. 15. Jutro — w pierwszy dzień świąt sklepy będą zamknięte, a w drugi dzień świąt, we wtorek — otwarte będą tylko sklepy czynne w każdą niedzielę.

Komunikat apteki ZLP

Kierownictwo apteki Zakładu Lecznictwa Pracowniczego (dawnej Ubezpieczalni Społecznej) komunikuje, iż w związku z przeprowadzonym remanentem apteka będzie w dniach 30 i 31 grudnia br. nieczynna.

Recepty w tych dniach należy realizować w aptekach prywatnych.

Uwaga, członkowie b. „Związkowca"!

W związku z rejestracją, jaką przeprowadza zarząd klubu sportowego „Spójnia" — wszyscy czynni członkowie i działacze byłego KS „Związkowiec" winni zgłosić się do sekretariatu klubu, celem załatwienia odpowiednich formalności.

Sekretariat „Spójni" mieści się przy ul. Armii Ludowej 15 i sprawy rejestracyjne załatwia w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18 do 20. W tych samych dniach przyjmowane są zapisy nowych członków.

Równocześnie kierownictwo „Spójni" przypomina, iż do dnia 28 bm. przyjmowane są zapisy do wewnątrzklubowych mistrzostw w tenisie stołowym.

Czy PSS pójdzie śladami MHD?

Placówki handlu uspołecznionego na terenie naszego miasta nie dbały o wygląd swych wystaw. Toteż z przyjemnością należy odnotować zmianę na lepsze. Przykład tego dał Miejski Handel Detaliczny, który dbając o wnętrze swych sklepów — poczynił pierwsze kroki w kierunku estetyki wystaw. Szereg sklepów posiada w chwili obecnej artystycznie urządzone witryny wystawowe, wiążące problematykę danej placówki z zagadnieniami Planu 6-letniego.

Należy oczekiwać, że i inne instytucje handlowe zagadnieniu estetyki wnętrz sklepów i witryn wystawowych poświęcą więcej uwagi. W pierwszym rzędzie — oczekiwać tego należy od Powszechnej Spółdzielni Spożywców, którą stać na zatrudnienie odpowiednich sił dekoratorskich.

Odpowiedzi redakcji

Mieszkaniec ul. Nadrzecznej: — Sprawę poruszoną w Waszym liście przekazujemy czynnikom administracyjnym.

Władysław Rymkiewicz 56)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— A to niespodzianka, co? — wykrzyknął instruktor. — Pamięta pan, jak tu było rok temu?... Bałagan w gospodarstwie, dziury w dachach, śmietnik w podwórzu. A teraz, proszę!

Zamaszystym ruchem ręki wskazał na świeżo ociosane paliki w ogrodzeniu. — Parkan załatali! Podwórze wyporządzili i wymietli!

Wzniósł rękę wyżej, ponad dachy zabudowań. — Dachy pokryli i zasmołowali. Starają się chłopaki, aż przyjemnie popatrzeć.

— Podciągnęli się, można powiedzieć — potwierdził flegmatycznie szofer. Długim, przeraźliwym sygnałem zaczął wzywać do otwarcia bramy.

Z budynku administracyjnego wypadł chłopak w żółtej watowanej kurtce. — Co za jedni?

— Z Centrali Rolniczej. Otwieraj. Przewodniczący jest?

— Przewodniczący na odprawie w Babimoście.

Chłopak odciągał skrzypiące wrota. — Ale jest zastępca. O tam, na ganku.

Zielona „Skoda" wjechała w podwórze.

Na ganku czekał wysoki mężczyzna w brązowej wiatrówce i czapce-narciarce. — Witajcie, towarzyszu Majewski — powiedział mocnym głosem.

Instruktor uścisnął rękę zastępcy przewodniczącego i patrząc mu w oczy spytał: — Kolega Kłys, jeżeli się nie mylę?

— Kłys — potwierdził zastępca z uśmiechem. — Macie dobrą pamięć, towarzyszu. Nie widzieliśmy się prawie rok.

— Koledzy instruktorzy, którzy tu przyjeżdżali w moim zastępstwie, opowiadali o was. „Kłys, ten z jasną czupryną", mówili. Zapamiętałem. Chwalili. Zostaliście wybrani do zarządu?

Kłys potwierdził ruchem głowy.

—No, to pokażcie mi w zastępstwie przewodniczącego, co tutaj zdziałaliście.

Przewodniczący nie mógł czekać dłużej niż do dwunastej; wezwali go na odprawę do Babimostu.

— A mnie znów zatrzymali w Centrali.

Majewski wydobył z samochodu solidną teczkę z czarnej skóry i spojrzał w nieoświetlone okna budynku administracyjnego. — Będzie tu można u was zanocować?

— Naturalnie. Mamy pokój gościnny. Prześpicie się wygodnie.

— Ściemnia się. Wiele już dziś nie zwojujemy. Posiedzimy sobie wieczorem nad papierami, a z rana wyjdziemy w pole.

— Do stajni i obory — zachęcał Kłys — można by zajrzeć jeszcze dziś.

— Tak powiadacie? No, jeżeli już koniecznie...

Ruszył z Kłysem do stajni.

— Mamy już dwadzieścia pięć sztuk — informował zastępca przewodniczącego prowadząc instruktora wzdłuż przegród, w których stały konie. W świetle odrutowanych żarówek błyszczały kasztanowate, siwe i kare kłęby zwierząt. Od czasu do czasu dawał się słyszeć szczęk poruszanego drąga lub głuche uderzenie kopytem. — Spokój, Kuba — mitygował stajenny wielkiego, gniadego perszerona. — Widzicie go, jaki to się zrobił bojaźliwy!

Poklepał gniadosza po szyi. — Silne konisko — zachwalał swego Kubę przed instruktorem, który przystanął tu na chwilę. — Ciągnie za trzech.

Majewski pokiwał głową i ruszył do wyjścia nie zatrzymując się już więcej. Co innego zdawało się go interesować. — Wasz areał wynosi około 790 hektarów, o ile pamiętam?

— 811,87 ha — poprawił Kłys.

— A to jakim sposobem?

— Niedawno przystąpiło do nas trzech średniaków.

(Dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 24 grudnia 1930 r.

WALKA BEZROBOTNYCH O CHLEB I PRACĘ OBJĘŁA WSZYSTKIE MIASTA

W dniu wczorajszym — jak donoszą gazety — w miastach województwa łódzkiego miały miejsce ponowne demonstracje bezrobotnych, zakrojone na szeroką skalę.

W Kaliszu — ponad dwa tysiące bezrobotnych toczyło walkę z policją, która broniła dostępu do gmachu magistratu, płazując szablami. Kilkanaście osób odniosło rany.

W Pabianicach zajścia wczorajsze miały daleko groźniejszy charakter, niż w innych miastach. Jest również kilkanaście osób rannych.

W Tomaszowie Mazowieckim przed magistratem policja musiała stoczyć walkę z nacierającym tłumem bezrobotnych. W wyniku tej walki jeden z robotników, odwieziony do szpitala zmarł.

W Ozorkowie doszło do ponownej walki z policją, która broniła wstępu do magistratu przez okrągłe cztery godziny.

O starciach bezrobotnych z policją donoszą również z **Konstantynowa, Zduńskiej Woli, Aleksandrowa** i t. d.

Sytuacja bezrobotnych jest naprawdę rozpaczliwa. Stracili już prawo do zasiłków, a na otrzymanie pracy nie mogą liczyć.

OSTRE POGOTOWIE POLICJI

W związku z organizowanym przez komunistów i bezrobotnych „dniem głodu" — policja łódzka postawiona została w stan ostrego pogotowia. Specjalne „ruchome" oddziały policyjne — wysyłane są w różne punkty miasta, gdzie gromadzą się bezrobotni.

Zmontowano również specjalny wóz z ruchomą drabiną, do zdejmowania sztandarów komunistycznych z drutów. W straży ogniowej — do dyspozycji władz policyjnych — oddano kilka motopomp, które mają za zadanie rozpraszanie tłumów za pomocą wody.

ANI JEDNA FABRYKA W ŁODZI I WOJEWÓDZTWIE NIE PRACUJE

Praktycznie rzecz biorąc — piszą gazety łódzkie — na terenie Łodzi i województwa nie pracuje już żadna fabryka.

W początkach grudnia wstrzymano całkowicie pracę w 33 wielkich zakładach przemysłu włókienniczego, zatrudniających 75 tysięcy osób. Zamknięto również ponad sto małych fabryczek.

SAMOBÓJSTWA BEZROBOTNYCH PRZED GMACHAMI RZĄDOWYMI

Przed gmachem województwa w Łodzi popełnił w dniu wczorajszym samobójstwo bezrobotny Marian Goździk. Goździk trzymał w ręku kartkę z listem do wojewody, czyniąc władze państwowe odpowiedzialnymi za nędzę i głód swych dzieci.

W Tomaszowie Mazowieckim przed gmachem magistratu popełnił samobójstwo Walenty Raczek.

Podobne wypadki miały również miejsce w innych miastach.

SZCZYT POKOJU



Alpiniści Taszkienckiego Okręgowego Domu Oficera dokonali wspinaczki na jeden z bezimiennych szczytów Pamiru. Wysokość jego wynosi 4900 metrów nad powierzchnią morza.

Szczyt ten alpiniści radzieccy postanowili nazwać Szczytem Pokoju — na cześć bojowników pokoju wszystkich krajów świata.

Na szczycie tym ustawili oni kamienną piramidę, wewnątrz której zostały umieszczone w hermetycznie zamkniętej puszce: portret Generalissimusa Józefa Stalina, tekst Apelu Sztokholmskiego z podpisami uczestników wyprawy oraz egzemplarz dziennika „Prawda", podający wyniki zbierania podpisów pod Apelem w Związku Radzieckim.

(„Ogoniok")

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 24 grudnia 1950 r.

7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.15 Muzyka. 8,50 Audycja SKRK. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 „O trunkach i napojach" — fragm. dzieła J. Kitowicza. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegląd prasy. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka". 11.15 Od naszych korespondentów. 11.25 Koncert życzeń. 12,04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert południowy. 13,00 Audycja oświatowa. 13.15 „Bieriozka". 14,00 Muzyka. 14.40 Aud. racjonalizatorska, 14.50 Melodie ludowe. 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16,20 Koncert Chopinowski. 17,00 Dziennik. 17,20 Muzyka. 17,30 Aud. humorystyczna. 18.00 „Dla tych co pracują". 19,00 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.30 „Pijaństwo, podłej to zabawa hałastry" — satyra Krasickiego. 20.40 Koncert zespołu mandolin. 21.00 Muzyka. 21.15 Felieton W. Odolskiej. 21,25 Koncert. 22,20 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Program na poniedziałek, 25 grudnia

7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8,45 Muzyka organowa. 9.30 Audycja literacka. 10.35 Muzyka. 11.35 „Kraszewski w Warszawie". 12.04 Przegląd prasy. 12.15 Koncert. 13,15 „Choinka pod Giewontem". 14.20 „Głos mają kobiety". 14.40 Muzyka. 14,50 Muzyka ludowa. 15,15 Koncert dla dzieci. 16.00 Aud. sł.-muz. 16,20 Aud. humorystyczna, 16.50 Szostakowicz, I Suita baletowa. 17,35 Lutosławski — Mała suita. 17,45 Słuchowisko. 18.30 Koncert muzyki polskiej. 19,30 „Zapomniane kolędy". 19.50 Pieśni w wyk. Paula Robesona. 20,00 Dziennik. 20,30 Aud. poetycko-muzyczna. 21,00 „Kukiełki komedianta Nowruza". 21,50 Muzyka. 22.15 „Dwie noce" — fragment powieści Łozińskiego. 22,35 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Program na wtorek, dnia 26 grudnia 1950 r.

7.00 Muzyka. 7.50 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik. 8,15 Muzyka poważna, 9,10 „Głos mają kobiety". 9,30 Kolędy. 10.00 Audycja dla dzieci. 10,20 Koncert. 11,10 „Rozmówki" — Stefanii Grodzieńskiej. 11,30 Muzyka. 12.04 Przegląd nowej wsi. 12,15 Koncert. 13,10 Audycja oświatowa. 13,55 Audycja masowa. 14.55 Felieton literacki. 15.05 Audycja dla dzieci. 15,50 Muzyka. 16,15 Dwie humoreski Czechowa. 16,40 Audycja słowno-muzyczna. 17.00 Dziennik. 17,20 Konc. Chopinowski. 17,50 Montaż poetycki, 18.10 „Wodewil Warszawski". 19.50 Muzyka. 20.00 Dziennik, 20,30 Konc. symfoniczny, 21,30 Koncert rozrywkowy. 22,13 Stan pogody. 22,15 Wiadomości sportowe. 22,45 Muzyka rozrywkowa. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna.

Maszyny-giganty na wielkich budowlach w ZSRR

Naród radziecki przystąpił do budowy największych w dziejach ludzkości urządzeń. Stworzenie gigantycznych hydro - węzłów na Wołdze i Dnieprze, przeprowadzenie 1000-kilometrowego kanału poprzez pustynię Kara - Kum — od podstaw przekształci przyrodę i gospodarkę rozległych przestrzeni Kraju Rad.

Owe olbrzymie przedsięwzięcia to nowy etap realizacji jednego z gigantycznych planów budowy komunizmu. Ich urzeczywistnienie ustanowi materialne podwaliny ustroju komunistycznego, który przyniesie ludziom radzieckim obfitość życiowych dostatków i najwyższy poziom kultury.

Wspaniałe te dzieła wykonają nowe, potężne maszyny. Stworzony przez **geniusz Stalina** przemysł radziecki jest w stanie zaopatrzyć budownictwo **w najbardziej wydatnie działające mechanizmy.** To, przy czym dawniej trzeba było by zatrudnić milionowe armie robotników, **wypełnią obecnie maszyny.**

Tama Kujbyszewska potrzebować będzie około 30 milionów metrów sześć. ziemi. Przerzucić tak olbrzymią masę ziemi już nie tylko łopatami, ale i przy pomocy zwykłych mechanizmów, byłoby niemożliwe. Ale kujbyszewskie budownictwo uzyskało już potężne radzieckie buldożery. Każdy z nich, obsługiwany tylko przez jednego maszynistę, oczyszcza w ciągu godziny z drobnej roślinności i wyrównuje, (zasypując rowy oraz wyboje) prawie 6 hektarów gruntu. Jedna taka maszyna zastępuje pracę 300 ludzi.

Robotę 300 kopaczy wypełnia tak że udoskonalony **grejder - elewator.** Usypuje on tor kolejowy wysokości 2 i pół metra. Po jego przejściu po zostaje tylko ułożyć szyny.

Kopaczka kanałów nowego typu ryje blisko 3 km. kanału w ciągu godziny. Nowy **skrepper,** wyrabiany przez czelabińskie i nikopolskie zakłady, podczas jednej zmiany wydobywa i przewozi na odległość 150 mtr. pięćset mtr. sześć. gruntu. Maszyny te pracują już przy budowach, zastępując setki robotników. Dla przewożenia ogromnych ilości różnych niezbędnych materiałów skonstruowane zostały nowe radzieckie **samochody — ciężarówki o nośności 25 ton.**

CUDA RADZIECKIEJ TECHNIKI

W pierwszym okresie budownictwa najwięcej pracy pochłoną **roboty ziemne.** Przecież należy wydobyć miliardy metrów sześć. ziemi. Choćby tylko jeden sławny Turkmeński Kanał równać się będzie swą długością spławnej części Dniepru. W ciągu 5 lat ma więc zostać stworzona sztuczna rzeka niezwykłej długości.

Zadanie to mogłoby wydać się fantastyczne, gdyby z pomocą budowniczym nie przyszła **radziecka technika.**

Nowy „chodzący" ekskawator (kopaczka), wyprodukowany przez uralski zakład budowy ciężkich maszyn, zaopatrzony jest w czerpaczkę, zabierającą jednorazowo 14 mtr. sześć. ziemi. Może on przez rok wydobyć kilka milionów metrów sześciennych gruntu.

Równie potężny ekskawator stworzony został przez robotników Nowo - Kramatorskiego Zakładu Budowy Maszyn. Ta zdumiewająca maszyna posiada wysokość 9 piętrowego domu i waży przeszło tysiąc ton. Na ekskawatorze znajdują się 44 elektryczne windy, ogólnej mocy 6 tys. kilowatów. Maszyna zaopatrzona jest w całkowite pneumatyczne i hydrauliczne urządzenia, 15-tonowy dźwig mostowy oraz 3 dźwigi pomocnicze. Kierowanie nią zostało w pełni zelektryfikowane. Czerpaczka przy niej mieści 15 mtr. sześć. ziemi. Ta olbrzymia maszyna wydobywa w ciągu doby powyżej 2 tys. wagonów gruntu.



W Gorkowskim porcie odbywa się ładowanie wielkich samochodów ciężarowych dla budowy kujbyszewskiej elektrycznej hydrostacji.

GIGANTYCZNE ZAPORY WYŁANIAJĄ SIĘ Z WODY

Ale podstawową część roboty wykonają rozmaite hydro - mechanizmy, przy pomocy których wzniesione zostaną gigantyczne zapory wodne. W odległości 3 — 4 kilometrów od miejsca budowy przyszłej zapory staną na kotwicach przepotężne elektryczne pływające dragi. Ich długie rury opuszczą się na dno Wołgi. Rozruszając grunt pod wodą wessą go, a następnie ścieśnione powietrze skieruje przez rury tę na pół płynną masę na zaporę. Maszyna sama podniesie tę masę na pożądaną wysokość dziesiątków metrów i ułoży ją równymi, zwartymi słojami. Woda zaś, wypełniwszy swe zadanie, powróci do rzeki. Gigantyczna zapora cudem techniki wyłoni się sama przez się z wody.

Nowe radzieckie olbrzymie dragi wydobywają i przenoszą do 40 tys. ton gruntu na dobę. Każda z nich wykonuje pracę 3 tysięcy ludzi.

NIEPRZERWANY POTOK BETONU

Zasadnicze części budowy każdej hydrostacji będą sporządzane z betonu. Potrzeba go będzie w nieprzeliczonych ilościach. **Gdyby z betonu, który zużyty zostanie przy tych przedsięwzięciach, wznieść mur grubości 1 mtr. i wysokości 3 mtr., to ciągnąłby się on od Moskwy do Uralu.**

Twórcy kujbyszewskiej zapory w każdą minutę układać będą dwadzieścia mtr. sześć. betonu. W każdą minutę, dniem i nocą. Skąd wziąć takie masy betonu?

Przygotują je najlepiej urządzone na świecie zautomatyzowane zakłady. Każdy z nich wytworzy setki mtr. sześć. betonu na godzinę, choć obsługę każdego stanowić będzie tylko 8 ludzi: kierownik, trzech operatorów, elektromonter i 3 ślusarzy. Całą robotę wykonują mechanizmy-automaty.

Operator stoi przed pulpitem i naciska odpowiednie guziki, zależnie od dźwiękowych lub świetlnych sygnałów, nadawanych przez różnorodne mechanizmy. Lekkim dotknięciem palca wprowadzane są w ruch konwejery, zapełniające bunkier cementem, żwirem i piaskiem. Automaty wożą surowiec, sporządzają potrzebne mieszaniny i przenoszą je do gigantycznych mieszarek betonu. Każde posunięcie obliczone jest ściśle co do sekundy. Beton popłynie na plac budowy nieprzerwanym potokiem.

Takie są niektóre spośród maszyn, mających pomagać przy wypełnieniu w okresie 5 — 6 lat gigantycznych prac, **przewyższających wszystko, co dotychczas w ciągu swych dziejów stworzyła ludzkość.**

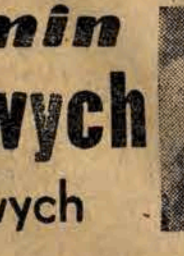
Stały rozwój radzieckiej nauki i techniki, nieprzerwany wzrost ekonomicznej potęgi ZSRR są rękojmią tego, że nowe olbrzymie budowle zostaną wzniesione w wyznaczonych terminach. W wielkich przedsięwzięciach stalinowskiej epoki cała ludzkość ujrzy świetlane kontury komunizmu.

(Według akademika **E. A. Czudakowa)**

Ze sportu



Zbliża się termin mistrzostw zimowych naszych zrzeszeń sportowych



W celu jak najszerszej popularyzacji takich pięknych sportów jak narciarstwo, czy łyżwiarstwo wśród najszerszych rzesz naszego społeczeństwa, w dniach 18 — 25 lutego zostaną zorganizowane w Zakopanem **zimowe mistrzostwa zrzeszeń sportowych.** Mistrzostwa te przyczynią się do podniesienia poziomu sportów zimowych i wykażą nam dotychczasowy nasz dorobek w tej dziedzinie.

Program mistrzostw przewiduje następujące konkurencje: **narciarstwo, łyżwiarstwo i hokej.**

W STYCZNIU ELIMINACJE

Jakkolwiek mistrzostwa rozegrane zostaną w dniach 18 — 25 lutego, to jednak eliminacje do tych mistrzostw rozpoczną się niebawem. W Zakopanem startować bowiem będą tylko reprezentacje poszczególnych zrzeszeń, wyłonione drogą wstępnych eliminacji, poczynając już od kół sportowych.

Eliminacje wstępne przeprowadzą nasze zrzeszenia sportowe do dnia 7 lutego w miejscach dowolnie wybranych. **Eliminacje zrzeszeniowe na szczeblu kół i klubów ukończone mają być do 14 stycznia, na szczeblu okręgowym do dnia 20 stycznia, a na szczeblu centralnym do dnia 7 lutego.**

Eliminacje w hokeju ze względu na to, że finałowe rozgrywki rozpoczną się już 1 lutego, ukończone muszą być do dnia 31 stycznia 1951 roku.

Koszty przeprowadzenia eliminacji zrzeszeniowych, przygotowania zawodników, wyekwipowania, przejazdów, zakwaterowań i wyżywienia w czasie mistrzostw pokryją zrzeszenia, koszty zaś, związane z przygotowaniem, organizacją i przeprowadzeniem mistrzostw — Główny Komitet Kultury Fizycznej.

Oprócz wielu nagród, jakie czekają zwycięzców indywidualnych i zespołowych w poszczególnych konkurencjach mistrzostw, zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach oraz zwycięska drużyna hokejowa otrzymają jeszcze zaszczytne tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski.

Koszykarze Stali przegrali z AZS-em

KATOWICE — W zaległym spotkaniu o mistrzostwo II ligi koszykówki Stal Świętochłowice przegrała z krakowskim AZS 22:48 (12:20).

Takich sportowców chcemy mieć więcej

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz", na którym poddano wnikliwej analizie dotychczasową pracę tego zrzeszenia.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której członkowie Rady Głównej ZS Kolejarz, zebrani na II plenarnym posiedzeniu w dniu 21 grudnia 1950 r. zobowiązują się w 71 rocznicę urodzin Wielkiego Stalina — Wodza międzynarodowej klasy robotniczej, Chorążego światowego obozu pokoju, poświęcić wszystkie swe siły dla wychowania nowego człowieka, świadomego budowniczego socjalizmu, zdolnego do pracy i obrony kraju, przez umasowienie kultury fizycznej wśród szerokich rzesz członków Związku Zaw. Kolejarzy, Poczt. Telekomunikacji i Transportowców, a tym samym przyspieszyć wykonanie Planu 6-letniego.

Dla zrealizowania tych zadań uchwalono: 1) przekroczyć drogą współzawodnictwa sportowego zatwierdzony przez III Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej plan w zakresie zdobycia odznaki — Sprawny do Pracy i Obrony na rok 1951 — o 15 proc.; 2) rozwinąć szeroko współzawodnictwo wśród sportowców przez zorganizowanie sportowych brygad produkcyjnych.

Następnie zebrani postanowili wysłać list do sportowców francuskich, w którym m. in. piszą:

„Dowiedzieliśmy się z oburzeniem o obrażającym naród francuski zarządzeniu rozwiązania Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji. Zapewniamy Was, że decyzja reakcyjnych władz francuskich w żadnym stopniu nie wpłynie na osłabienie przyjaźni między naszymi narodami".

Sportowe brygady produkcyjne

W Starachowicach odbyło się zebranie organizacyjne koła sportowego Stali przy miejscowych zakładach z udziałem ponad 1.000 osób. Na zebranie to przybyli przedstawiciel CRZZ — Szymański oraz ORZZ — Młynarski. Wybrano radę koła sportowego. Z dużym aplauzem zebrani powitali wiadomość o utworzeniu dwóch sportowych brygad produkcyjnych w liczbie 22 osób.

Bokserzy, zwycięzcy w wojewódzkim turnieju ZS Stal — Prokopek i Mamełła, pracujący jako frezerzy, zobowiązali się dla uczczenia powstania koła sportowego przy Zakładach Starachowickich przekroczyć nowe normy o 20 proc.

Czy wiecie że...

... w ciągu 2 ostatnich lat liczba uprawiających różne gałęzie sportu w ZSRR powiększyła się o nowe miliony obywateli, a ponad tysiąc osób zdobyło tytuł mistrza sportu.

.. w ciągu ubiegłych 2 lat sportowcy wojskowi ustanowili około 200 rekordów ZSRR oraz zdobyli ponad 200 tytułów mistrzów Związku Radzieckiego.

... w tym roku w ZSRR przeprowadzone zostały 2 mistrzostwa świata w szachach i jeździe szybkiej na lodzie dla kobiet. Obydwa te mistrzostwa zakończyły się zwycięstwem zawodniczek radzieckich: **Ludmiły Rudenko i Marii Isakowej.**

... w tym roku bawili w Związku Radzieckim nasi tenisiści, francuscy kolarze, węgierscy lekkoatleci, fińscy gimnastycy i czechosłowaccy wioślarze.

... w tym roku sportowcy radzieccy zdobyli następujące tytuły: **mistrza Europy w koszykówce kobiet, nieoficjalne mistrzostwo Europy w lekkoatletyce, mistrzostwo Europy w siatkówce męskiej i żeńskiej.**

Uwaga, bokserzy ŁKS Włókniarz!

Zarząd sekcji bokserskiej ŁKS „Włókniarz" zawiadamia wszystkich zawodników, że w dniu 28 grudnia br. (czwartek) o godz. 17.30 odbędzie się pierwszy generalny trening szparingowy w sali Koła Sportowego Zakł. im. F. Dzierżyńskiego, przy ul. Piotrkowskiej 295.

W treningach, które odbywać się będą przy ul. Piotrkowskiej 295, udział wezmą również zawodnicy Koła Sportowego.

TEATRY I KINA

„NOWY" — w niedzielę o godz. 15, w poniedziałek i wtorek o godz. 19 — „Zwycięstwo".

IM. JARACZA — codziennie o godzinie 19 — „Wieczór Trzech Króli".

„POWSZECHNY" — w niedzielę o godz. 16, w poniedziałek o godz. 19.15 i we wtorek o godz 16 i 19,15 — „Przyjaciele".

„ARLEKIN" — codziennie o godz. 17 — „Sambo i lew".

„OSA" — w niedzielę teatr nieczynny, w poniedziałek i wtorek o godz. 16 i 19.30 — „Złote niedole".

„LUTNIA" — codziennie o godz. 19.15 — „Swobodny wiatr".

„Adria" (dla młodz.) — „Bitwa stalingradzka", II ser., godz. 14, 16, 18, 20, por. 12. „Bajka" — nieczynne z powodu remontu. „Bałtyk" — „Miasto nieujarzmione", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, por, 12,30. „Gdynia" — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 49-50, PKF Nr 52-50, „Dbaj o zdrowie", „Okręg Zala", „Telefon międzymiastowy", godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. „Hel" — nieczynne z powodu remontu. „Muza" — „Wesoły jarmark", godz. 15, 17.30, 20, poranek 11. „Polonia" — „Śmiali ludzie", godz. 13.30, 16, 18.30, 21, poranek 11. „Przedwiośnie" — „Sumienie"; godz. 16, 18, 20, poranek 11. „Rekord" — „Upadek Berlina" I ser., godz. 14, 16, 18, 20. „Robotnik" — „Wyspa szczęścia", godz. 16, 18, 20. „Roma" — „Wilcze doły", godz. 15, 17.30, 20, poranek godz. 11. „Stylowy" — „Niebo czy piekło", godz. 14, 16, 18, 20, poranek 11 — „Złoty kluczyk". „Świt" — „Śpiewak nieznany", godz. 16, 18, 20, por. 11 — „Program składany". „Tatry" — „Powrót Lassie", godz. 14, 16, 18, 20; por. 11.30 — „Cesarski słowik". „Wisła" — „Miasto nieujarzmione" godz. 14, 16, 18, 20; poranek godz. 12. „Włókniarz", — „Śmiali ludzie", godz 13, 15.30, 18, 20.30, poranek 10.30. „Wolność" — „Brunatna pajęczyna"; godz. 14, 16, 18, 20, por. 11. „Zachęta" — „Upadek Berlina" II seria, godz. 16, 18, 20, por. 11.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-11
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-47
Dział mutacji	223-25
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-47

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-73

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6833.

D-1-26329